



ZAPRASZAMY
do serwisu
**RENAULT
AUTODRAP**

SERWIS MECHANICZNY

**NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE**

CZĘŚCI ZAMIENNE

ASSISTANCE 24h 0602 292-556

zgłaszanie
i likwidacja szkód



Poznań, ul. Złotowska 85

SERWIS MECHANICZNY 061 868 41 09

NAPRAWY

BLACHARSKO-LAKIERNICZE 061 868 44 61

CZĘŚCI ZAMIENNE 061 868 24 27

Twój TYGODZIEŃ WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Dwutygodnik

**Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE**

Jesteśmy
laureatem nagrody
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007**



Rok IX Numer 24/242 21 grudnia 2011 ISSN 1734-5294 www.twój-tydzien.pl e-mail: twój-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

Znowu robie to, co lubię...

strony 3, 4

Rozmowa
z **ADAMEM
MAŁYSZEM**,
znakomitym
byłym skoczkiem
narciarskim,
a od niedawna...
kierowcą rajdowym

Jesteśmy
laureatem nagrody
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**



Ikar POŁODY

strona 5

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

**Robiony
w konia
na... słuch**

strona 6

**Jerzy Buzek,
przewodniczący
Parlamentu
Europejskiego
komentuje
w Twoim
TYGODNIU
WIELKOPOLSKIM**

strona 11

**Zapraszamy
na koncert
noworoczny**

strona 11

**Następny numer
11 stycznia 2012**

STUDIO FRYZUR

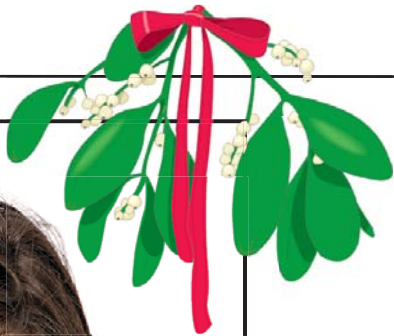
Blandzi

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

NOWY ZABIEG
Prostowanie włosów

ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



Poszukujemy osób, które chcą się zajmować pozyskiwaniem reklamodawców i dobrze zarabiać (u nas prowizja zależy od obrotów i może nawet dochodzić do 30%).
Zgłoszenia: tel. 602 638 409, e-mail: twój-tydzień@wp.pl z dopiskiem „praca”



FARMONA w zestawach



się cudownie miękkie i komfortowo nawilżone, twarz wygładzona dzięki kosmetykom **Perfect Beauty** i odprężona dzięki morskim minerałom kremów **Blue Lagoon**. Dodatkowo kosmetyki **FARMONA** kuszą owocowymi zapachami w serii **Tutti Frutti**, albo smakowicie poprawiają nastrój serią **Sweet Secret** i odżywiają dzięki odświeżającym olejkom i solom **Fresh & Beauty**. Ceny zestawów już od 25 złotych. Więcej informacji i sklep znajdziemy na stronie: www.farmona.pl

Luksusowe zmysłowe kosmetyki do pielęgnacji ciała **Magic SPA** **FARMONA** stworzone przez Laboratorium Kosmetyków Naturalnych **Farmona** zawierają to, co najcenniejsze w przyrodzie. Afrykańskie Karite uzyskiwane z owoców Masłosza, zwanego Drzewem Młodości, przywraca skórze aksamitną gładkość, elastyczność i promienny wygląd. Olejek canola łagodzi podrażnienia, zapewnia komfort i równowagę. Uznana za afrodyzjak wanilia z Tahiti i kwiat pomarańczy spowijają ciało mgiełką uwodzicielskiego aromatu. **FARMONA** proponuje na święta zestaw tych i wielu innych kosmetyków do pielęgnacji twarzy i ciała w torebce lub koszyczku. Dzięki tym kosmetykom ciało staje



Mamy dla naszych Czytelniczek 10 zestawów kosmetyków **Perfect Beauty** cera dojrzała 40+ (Ujędrniający krem na dzień, Regenerujący krem na noc i Przeciwzmarszczkowy krem pod oczy) ufundowanych przez firmę **FARMONA**. Prosimy o przysłanie maila na adres: nagrody.twój.tydzień@wp.pl i podanie nazwy zestawu oraz podanie jego właściwości pielęgnacyjnych oraz dwóch składników aktywnych. Prosimy o podanie numeru telefonu.

Miraculum na święta

Miraculum przygotowało bogatą ofertę zestawów kosmetyczno-perfumeryjnych, czyli mnóstwo świątecznego nastroju i niezwykłych prezentów dla każdego. Do zestawów damskich wód perfumowanych **Miraculum Collection** (29,90 zł) dołączono Bazę pod makijaż, która błyskawicznie poprawi wygląd skóry, tuszując jej niedoskonałości. Natomiast w zestawach męskich (35,90 zł) obok wód toaletowych znajduje się Nawilżająco – ochronny krem do twarzy, który odświeża, likwiduje drobne zmarszczki oraz oznaki zmęczenia. **Pani Walewska** to marka luksusowych preparatów dla kobiet dojrzałych. Unikalne formuły działają ujędrniająco oraz nawilżająco. Niepowtarzalny charakter marki podkreślają eleganckie opakowania, a doskonałym uzupełnieniem serii pielęgnacyjnej są perfumy i dezodorant o charakterystycznej nucie zapachowej. Zestaw produktów marki **Pani Walewska** to doskonały prezent (35 zł). Zestaw skła-

dający się z Żelu pod prysznic oraz Balsamu do ciała **Gracja** (15 zł) to idealny prezent dla osób ceniących skuteczne kosmetyki z naturalnymi składnikami. Zestaw **TERMICZNE SPA** (25 zł) to kosmetyki pobudzające – rozgrzewające o zmysłowym, korzennowo-waniliowym zapachu. Więcej informacji na stronie www.miraculum.pl



W poprzednim numerze mieliśmy dla naszych Czytelniczek 5 zestawów do pielęgnacji ciała **GRACJA**, natomiast jako świąteczny upominek proponujemy 5 eleganckich zestawów **Pani Walewska Gold** (Perfumy, dezodorant i krem do rąk) ufundowanych przez firmę **Miraculum**. Prosimy o przysłanie maila na adres: nagrody.twój.tydzień@wp.pl i podanie nazwy zestawu oraz nazwy jednej z pozostałych serii **Miraculum**. Prosimy o podanie numeru telefonu



Znowu robię to, co lubię...

Rozmowa z ADAMEM MAŁYSZEM, znakomitym byłym skoczkiem narciarskim, a od niedawna... kierowcą rajdowym



FOT. – ARCHIWUM I TOMASZ MAŃKOWSKI

- W skokach narciarskich osiągnął pan niemal wszystko. Lista pana sukcesów w tej dyscyplinie sportu jest bardzo długa. Po zakończeniu kariery skoczek narciarski zamienił pan narty na samochód rajdowy. Czy te sukcesy osiągnięte na światowych skoczniach narciarskich pomogą panu zwyciężać także w rajdach samochodowych.

- W skokach narciarskich byłem już tak doświadczonym zawodnikiem, że na wiele mogłem sobie pozwolić. Inaczej jest w sportach motorowych, tutaj jestem nowicjuszem. Do startu w Rajdzie Dakar, który rusza 1 stycznia 2012 roku, przygotowuję się od kwietnia, a więc nie jest to długi okres. Wiem, że jako kierowcy rajdowemu sporo mi jeszcze brakuje umie-

jętności, ale także – a może przede wszystkim – doświadczenia. Dlatego uważam że na sukces za kierownicą samochodu rajdowego będę musiał poczekać.

- Co więc chce pan osiągnąć startując w Rajdzie Dakar 2012?

- Naszym głównym celem jest dojechanie do mety, co przecież nie udaje się wielu kierowcom.

Trasa tegorocznego morderczego Rajdu Dakar przebiegać będzie przez Argentynę, Chile i Peru. Start rajdu zaplanowano na 1 stycznia w Mar Del Plata w Argentynie. Ósmego dnia w Copiapó (Chile) zawodnicy będą mogli na trochę odetchnąć od walki z pustynią. Metę w Limie (Peru) przejadą dopiero 15 stycznia. Trasa łącząca ocean Atlantyczny z Pacyfikiem to ponad 9 tysięcy kilometrów. Zespoły będą walczyły z piaskami pustyni i szybkimi kamiennymi odcinkami. Zawodnicy będą mieli do pokonania również Andy, gdzie spotkać mogą mrozy, silne wiatry, a nawet śnieg.

Na starcie do pierwszego odcinka specjalnego stawia się dwie załogi w samochodach Mitsubishi Pajero – Adam Małysz z Rafałem Martonem i Albert Gryszczuk z Michałem Krawczykiem oraz quady Łukasza Łaskawca i Macieja Albinowskiego. Największą polską grupę na Dakarze uzupełni trzysobowa załoga Unimoga w składzie Robert Szustkowski, Robert Szustkowski Junior i Jarosław Kazberuk.



Jest to szczególnie trudne dla takich zawodników jak ja, którzy po raz pierwszy uczestniczą w takiej imprezie. To ogromne wyzwanie i zrobię wszystko, by mu sprostać. Start w Rajdzie Dakar 2012 traktuję jako wielką przygodę, ale i próbę sprawdzenia siebie, udowodnienia sobie czegoś.

- Czego?

- Ci ludzie, którzy mnie znają, ci dziennikarze, wiedzą doskonale, że jestem zawodnikiem, który za wszelką cenę stara się osiągnąć to, co sobie postanowił. Zawsze robię wszystko, by swoje plany realizować do końca, nawet wtedy, gdy często jest „pod górkę”, gdy jest to trudne i wymaga wielu wyrzeczeń. Zapewniam, że zrobię wszystko, byśmy dojechali do mety. Po to się przygotowuję do tego startu.

- Skoczka narciarskiego obowiązuje między innymi dieta, a jak to jest w przypadku kierowcy rajdowego. Rajd Dakar jest rajdem ciężkim, wyczerpującym fizycznie. Da pan sobie radę?

- Proszę nie zapominać, że uprawiam sport praktycznie od dziecka i nigdy nie bałem się wyzwań, nigdy nie bałem się wyczerpujących przygotowań, nigdy nie unikałem treningów. Myślę w tym momencie nie tylko o przygotowaniach fizycznych, ale także tych psychicz-

Rajd Dakar uchodzi za najtrudniejszą dla człowieka i samochodu próbę sportową. W ponad 30-letniej historii tego rajdu-maratonu, najbardziej utytułowanym samochodem jest Mitsubishi Pajero, mające na swoim koncie dwanaście zwycięstw (w tym notowane przez siedem lat z rzędu). Aż w pięciu edycjach Dakaru wszystkie miejsca na podium przypadły zawodnikom zasilającym za kierownicą Pajero. Dwie polskie załogi zespołu RMF Caroline w składzie Adam Małysz/Rafał Marton oraz Albert Gryszczuk/Michał Krawczyk, które wystartują w najbliższej edycji Dakaru zasilają także za kierownicami rajdowych Mitsubishi Pajero.

nych, nastawionych na umotywowanie, umiejętność skoncentrowania się w tych najważniejszych momentach itp. W moich przygotowaniach niewiele się zmieniło...

- Czyżby?

- Niewiele, ale obecnie na przykład większą uwagę niż dotychczas musiałem zwrócić na trening części barkowej tułowia, klatki piersiowej. W przypadku skoczka narciarskiego akurat te fragmenty cia-

Adam Henryk Małysz (ur. 3 grudnia 1977 roku w Wiśle) – były polski skoczek narciarski, multimedalista olimpijski, najbardziej utytułowany skoczek w historii indywidualnych konkursów mistrzostw świata w skokach narciarskich.

Czterokrotny medalista olimpijski, czterokrotny indywidualny mistrz świata, czterokrotny (w tym trzykrotny z rzędu) zdobywca Pucharu Świata, triumfator Turnieju Czterech Skoczni, trzykrotny zwycięzca Turnieju Nordyckiego, trzykrotny triumfator Letniego Grand Prix, zwycięzca Turnieju Czterech Narodów, zdobywca Pucharu KOP, dwudziestojednokrotny zimowy mistrz Polski, osiemnastokrotny letni mistrz Polski, rekordzista Polski (230,5 m) i były współrekordzista świata w długości skoku narciarskiego (225 m). Czterokrotnie wybierany najlepszym sportowcem Polski.

3 marca 2011 zapowiedział koniec sportowej kariery po zakończeniu sezonu Pucharu Świata. 26 marca 2011 o godzinie 19:12 podczas benefisu Skoki do Celu w Zakopanem oddał ostatni skok w zawodowej karierze.

Odznaczony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za wybitne osiągnięcia sportowe Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim OOP i Krzyżem Oficerskim OOP. Honorowy obywatel miasta Zakopanego.

We wszystkich 349 startach w Pucharze Świata zdobył łącznie 13070 punktów, punktując 307 razy, a 198 razy plasując się w pierwszej dziesiątce.

Adam Małysz urodził się 3 grudnia 1977 r. w Wiśle jako syn Jana i Ewy z domu Szturc (pobrali się w 1974 r.); ma starszą siostrę Iwonę (ur. 1975 r.).

Pierwszy skok oddał w wieku sześciu lat, w 1983 r. W 1992 r. ukończył Szkołę Podstawową nr 4 w Wiśle Głębcach. Trzy lata później w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Ustroniu zdobył zawód (specjalizacja: blacharz-dekarz). W 2010 roku zdał maturę i uzyskał wykształcenie średnie. Zna język niemiecki.

16 czerwca 1997 r. Adam Małysz ożenił się z Izabelą Polok (ur. 4 grudnia 1978). Ślub odbył się w ewangelickim kościele św. Piotra i Pawła w Wiśle (Adam Małysz jest ewangelikiem, Izabela – katoliczką). 31 października tego samego roku urodziła się ich córka, Karolina.

1 kwietnia 2007 r. utworzył galerię trofeów. Znajdują się w niej wszystkie najważniejsze medale i puchary, w tym Kryształowe Kule za triumfy w Pucharze Świata. Galeria znajduje się w budynku Fundacji Izabeli i Adama Małyszów w Wiśle.



- Sportowe dziedzictwo firmy Mitsubishi zobowiązuje, stąd nasza decyzja o wsparciu zespołu, w skład którego weszli wytrawni zdobywcy pustyni: Albert Gryszczuk i Michał Krawczyk, ale także najsłynniejszy polski skoczek narciarski Adam Małysz z doświadczonym w terenie Rafałem Martonem – powiedział Arkadiusz Tomala, dyrektor zarządzający polskiego oddziału Mitsubishi Motors. - Najwyraźniej narty i Rajd Dakar ze swoją dynamiką i ekstremalnymi sytuacjami mają ze sobą coś wspólnego – w 2006 roku startując ósmy raz w Dakarze zwyciężył za kierownicą Pajero mistrz świata w biegu zjazdowym francuski narciarz Luc Alphand. Trzymamy kciuki za cały zespół i życzymy bezpiecznego dotarcia na metę – dodał Arkadiusz Tomala.

Znowu robię to, co lubię...

Rozmowa z ADAMEM MAŁYSZEM, znakomitym byłym skoczkiem narciarskim, a od niedawna... kierowcą rajdowym

Dokończenie ze strony 3

ła musiały być najszczuplejsze, najlepiej – jak mówili niektórzy – żeby to była „skóra i kości”. Teraz jest inaczej. Dla kierowcy, szczególnie kierowcy rajdowego, te części ciała są bardzo ważne. Stąd moje wysiłki, by nad sprawnością oraz wytrzymałością rąk i barków popracować.

- A inne przygotowania kondycyjne?

- Pod tym względem niewiele się zmieniło. Sporo czasu spędzałem i spędzam w siłowni, ale najważniejszy trening to jazda. To jest podstawa, to jedyny sposób, by nabrać doświadczenia.

- Jakie są pana wrażenia z rozgrywanego w październiku Rajdzie RMF Morocco Challenge 2011? Jak spisywało się pana Mitsubishi Pajero?

- Wszyscy, którzy uczestniczyli w tym rajdzie mogą potwierdzić, że był to taki „mały Rajd Dakar”. Zawody trwały ponad tydzień i tegoroczny rajd był naprawdę bardzo trudny. Gdy start był o godzinie 17, to na metę dojeżdżało się o 3 w nocy. Każdy dzień następny był równie trudny lub trudniejszy. Wyjeżdżało się rano, a dojeżdżało wieczorem. Ten rajd był nieprzewidywalny i pełen nie zawsze miłych niespodzianek. Wiele elementów na trasie nie było opisanych, tak jak to bywa w innych rajdach. Tutaj nawet wielkie dziury, wielkie wyrwy na trasie nie były zaznaczone, a wjechanie w nie mogło oznaczać zakończenie zawodów. Trzeba było bardzo uważać, patrzeć gdzie się jedzie i dobierać niejako automatycznie styl jazdy do trasy.

- W rajdzie tym uczestniczyła również pana żona i córka. To dodatkowo deprymowało?

- Zapewne tak, bo nie martwiłem się tylko o siebie. Żona i córka jechały za nami tym razem seryjnym Mitsubishi Pajero...

- Pan jechał specjalnie przy-



gotowanym, sportowym, Mitsubishi Pajero. Jak dał sobie radę na tej trudnej trasie samochód seryjny, który prowadziła pana żona?

- Jesteśmy wszyscy w naszej rodzinie zafascynowani możliwościami tego modelu. To chyba jeden z nielicznych samochodów seryjnych, który tak ciężką próbę pomyślnie przejechał. To rewelacyjne auto, które potem „na kołach” z mety dojechało do Warszawy. Żona dała mi się na początku trochę przejechać tym seryjnym Pajero i wrażenia z tej jazdy mam jak najlepsze. Samochód rajdowy, taki jakim ja jeżdżę, jest przygotowany do ekstremalnej jazdy w ekstremalnych warunkach, a teoretycznie seryjny nie. Mówię teoretycznie, bowiem ja nie ukończyłem tego rajdu, a moja żona dojechała do mety.

- Nauczył się pan czegoś na tym rajdzie?

- Uczyłem się wszystkiego po-
konując każdy kilometr. Gdy już

po zakończeniu zawodów lecieliśmy do domu nie myślałem jednak o odpoczynku, tylko o tym, że znowu chętnie stanąlbym na linii startowej.

- Doskonali pan, jak rozumieć, swoje umiejętności dotyczące kierowania pojazdem. Ale kierowca rajdowy musi umieć także na przykład zmienić na pustyni koło w swoim aucie. Pan to potrafi?

- Z tego typu rzeczami nie ma żadnego problemu. Z awariami bardziej skomplikowanymi poradzi sobie na trasie mój pilot, który jest mechanikiem. A jeśli chodzi o wymianę kół... Nigdy nie zlecam tej usługi w serwisie, zawsze w swoich autach koła zmieniałem sam.

- Nie boi się pan porażki na trasie Rajdu Dakar 2012?

- W życiu każdego sportowca są wzloty i upadki, sukcesy i klęski. W latach minionych w trudnych chwilach sporo zależało od mediów, od dziennikarzy. Czas-

więc wyraźnie, w tym roku nie jadę po to, by zwyciężyć w Rajdzie Dakar, by znaleźć się w elitarnym gronie tych najlepszych kierowców. To moim zdaniem jak na razie cel nieosiągalny dla mnie. Chcę dojechać do mety z najlepszym wynikiem i tego się trzymamy. To nie oznacza, że nie chcę być tym najlepszym, to oznacza raczej, że jestem rozsądny, że jestem realistą i znam swoje możliwości. Gdybym taki nie był najprawdopodobniej w roku 1998 lub 1999 zakończyłbym karierę skoczka narciarskiego, bo nie były to dobre dla mnie lata. Ale zostałem w sporcie i chyba... warto było.

- A skąd ten pomysł, by narciarzy zamienić na samochód rajdowy?

- Trudno mi było sobie wyobrazić, że nadejdzie dzień, w którym nie będę miał nic do roboty. Nie należę do zwolenników wylegiwania się na kanapie przed telewizorem. Lubię wyzwania, nie boję się nawet tych najtrudniejszych. A jeździć zawsze lubiłem. Jestem szczęściarzem, znowu robię to, co lubię...

TOMASZ MAŃKOWSKI



Gimnazjaliści dla Betlejem Poznańskiego

15 grudnia około godziny 16 uczniowie z poznańskiego Gimnazjum nr 6 zaśpiewali kolędy podczas tegorocznego Betlejem na Starym Rynku w Poznaniu.

ALEKSANDRA KACZMAREK

Swoje kolędowanie rozpoczęli od znanej kolędy „Cicha noc”, która przyciągnęła do sceny wielu przypadkowych przechodniów. Widownia powiększała się z każdą kolejną kolędą czy pastorałką. Przybyło też wielu rodziców, znajomych i uczniów z gimnazjum, którzy chcieli zobaczyć i usłyszeć swoich kolegów i koleżanki.

Młodzież, która wystąpiła na scenie nie miała łatwego zadania, ponieważ musiała pokonać stres oraz zaśpiewać kolędy grupowo i indywidualnie. Uczniowie zaśpiewali wspólnie 11 kolęd, a każda kolejna była świadectwem tego, że młodzież lubi wspólnie śpiewać i wspólnie się bawić.

Na zakończenie występu pani organizator z Urzędu Miasta Poznania podziękowała wszystkim i wręczyła słodkie nagrody.

Ogłaszaj się w Twoim TYGODNIU WIELKOPOLSKIM
szczegóły
www.twoj-tydzien.pl

„Lodowy” konkurs fotograficzny



Tłumy poznańskich podziwiali 10-11 grudnia pracę światowej sławy mistrzów rzeźbienia w lodzie, podczas VI. Międzynarodowego Festiwalu Rzeźby Lodowej – Poznań 2011.



FOT. PAWEŁ URBANSKI

W tegorocznym konkursie uczestniczyli najlepsi zawodnicy z Japonii, USA, Francji, Rosji, Polski, Filipin, Serbii i Kanady. 28 ton zużytego lodu przemieniono się podczas tych dwóch dni w piękne, bardzo precyzyjnie wykonane rzeźby.

Lodowe bałwanki, mikołaje, choinki i aniołki stworzyły dekorację Starego Rynku. Duże, kilkumetrowe rzeźby stały na 12 podestach.

Pasjonaci obiektu, przemierzali się po Starym Rynku i dokumentowali niemal każde pociągnięcie dłuta, piły czy żelazka. Efektem pracy „fotoreporterów” była ponad setka zdjęć przysłana na konkurs fotograficzny.

Wszystkie zgłoszone prace obej-

rzyć można na stronie: fotoportal.poznan.pl w galerii konkursu grudniowego.

Zwycięzcami konkursu zostali:

I miejsce - Paweł Urbański. Nagroda: kolacja dla 2 osób w Restauracji „TOGA” **II miejsce - Tamara Tyrańska.** Nagroda: gra historyczna „POSNANIA. BUDUJEMY MIASTO”, wydana przez Wydawnictwo Miejskie POSNANIA. **III miejsce - Jacek Zentkowski.** Nagroda: gra historyczna „POSNANIA. BUDUJEMY MIASTO”, wydana przez Wydawnictwo Miejskie POSNANIA.

Wręczenie nagród nastąpiło podczas Betlejem Poznańskiego, 18 grudnia, około godziny 17.30, tuż po przekazaniu Świątka Betlejemskiego.



Projekt „Mój zawód – moja pasja” jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Zawodowa pasja

Nierzadko pasja staje się początkiem drogi do spełnienia marzeń – także zawodowych. Do takich wniosków mogli dojść uczniowie Medycznego Studium Zawodowego im. PCK w Poznaniu. Szkoła zakończyła właśnie projekt „Mój zawód – moja pasja”, w ramach którego uczniowie poznali najnowocześniejsze rozwiązania stosowane w implantologii, zgłębili psychologię kontaktów z pacjentem oraz medyczny język migowy. Umiejętności z pewnością przydadzą im się w pracy zawodowej.

Projekt „Mój zawód – moja pasja” został zrealizowany w ramach Działania 9.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. To już kolejna inicjatywa MSZ im. PCK skupiająca się na podnoszeniu jakości i atrakcyjności nauczania zawodowego w szkole. Język migowy i angielski medyczny do komunikacji z pacjentami, kosmetyka wypełnień protetycznych, aspekty logopedyczne w życiu pacjentów czy nowoczesne narzędzia pomocne w technikach ortodontycznych – to tylko niektóre z umiejętności, jakie wynieśli uczniowie z zajęć zrealizowanych w ramach projektu. W trwających od stycznia do listopada 2011 r. kursach uczniowie nabyli realną wiedzę, która przyda się w pracy w gabinetach stomatologicznych czy klinikach medycznych.

Projekt potwierdził, że medyczna szkoła zawodowa może być atrakcyjną formą edukacji odpowiadającą na indywidualne potrzeby słuchaczy. Podczas blisko 1500 godzin zajęć uczniowie wzięli udział m.in. w zajęciach e-learningowych z zakresu ratownictwa medycznego z wykorzystaniem pracy na awatach, czyli postaciach sterowanych komputerowo oraz w szkoleniach wyjazdowych z zakresu ratownictwa medycznego w warunkach górskich oraz ratownictwa wodnego, które odbyły się w formie ćwiczeń w sytuacjach pozorowanych w naturalnych warunkach środowiska górskiego i jezior.

– Kurs e-learningowy stwarzał okazję do wcielenia się w rolę ratownika prowadzącego akcję bez ruszania się sprzed komputera, a ćwiczenia w górach oraz kurs ratownictwa wodnego pozwoliły na zdobywanie cennego praktycznego doświadczenia i były jednocześnie przygodą, na którą nie moglibyśmy sobie pozwolić, gdyby nie udział w projekcie – mówi Marek Patecki, uczeń MSZ im. PCK na kierunku ratownik medyczny.

Uczniowie uczestniczyli również w zajęciach przygotowujących do samozatrudnienia prowadzonych przez kancelarię podatkową i prawną, podczas których poznali m.in. różnice związane z pracą zawodową na kontrakcie i w formie umowy o pracę, zakres odpowiedzialności zawodowej oraz cechy dobrego biznesplanu w prowadzeniu działalności gospodarczej.

– Opracowując program kursu największy nacisk położyliśmy na jak największe uprządkowanie wiedzy i umiejętności przekazywanych uczniom w trakcie zajęć. Zależało nam na tym, aby kurs pozwolił młodzieży przećwiczyć umiejętności potrzebne w codziennej pracy – mówi Violetta Małtecka, wicedyrektor Medycznego Studium Zawodowego im. PCK w Poznaniu. – Wykorzystane w kursie techniki komputerowe do zobrazowania działań ratowniczych znakomicie kształcą automatyzację decyzji ratownika w realnych warunkach. Z relacji uczniów wiemy, że młodzież kończąca szkołę posiada umiejętności, na które zwracają uwagę przyszli pracodawcy.

Medyczne Studium Zawodowe im. PCK, wielkopolski lider w kształceniu zawodowym kadr medycznych, kolejny raz udowodnił, że szkoła policealna to dobry wybór dla osób, które chcą nauczyć się praktycznych umiejętności przydatnych w późniejszej pracy asystentów stomatologicznych, opiekunów czy ratowników medycznych – kierunków należących do najdynamiczniej rozwijających się w kształceniu zawodowym. Dzięki projektowi MSZ im. PCK mogło również zakupić specjalistyczny sprzęt, który jeszcze lepiej pozwoli doskonalić uczniom praktyczne umiejętności potrzebne w przyszłej pracy.

Umów termin rejestracji przez Internet w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu

Informujemy, że od 16 stycznia 2012 roku uruchomiona zostanie możliwość umawiania przez Internet wizyt w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu w celu zarejestrowania się jako osoba bezrobotna. Aby dokonać pełnej rejestracji i otrzymać status osoby bezrobotnej, konieczne jest przyjscie do Urzędu wraz z kompletem wymaganych dokumentów i poświadczenie własnoręcznym podpisem prawdziwości danych i oświadczeń zamieszczonych w karcie rejestracyjnej.

Po wypełnieniu formularza on-line system wyznacza pierwszy wolny termin i godzinę, w którym należy stawić się osobiście w Urzędzie z kompletem dokumentów. Nie ma możliwości uzyskania terminu do rejestracji w dniu w którym wypełniamy formularz. Pierwszy możliwy termin zarejestrowania to następny dzień roboczy.

Procedura rejestracji przy korzystaniu z elektronicznego umawiania terminu wizyt w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu.

I KROK

- * Wypełnienie formularza elektronicznego i wybranie daty rejestracji.
- * Należy wypełnić formularz elektroniczny zamieszczony na stronie www.pup.poznan.pl
- * Konieczne jest wypełnienie wszystkich wymaganych pól.
- * Należy postępować zgodnie z pojawiającymi się komendami.

II KROK

- Po wypełnieniu formularza konieczne jest potwierdzenie poprawności wprowadzonych danych.
- Jeśli dane są nieprawidłowe proszę kliknąć WSTECZ, jeśli poprawne DALEJ
- Na kolejnej stronie pojawi się lista dokumentów, które trzeba przynieść przychodząc do Urzędu.
- Następnie proszę podać dane kontaktowe: e-mail i nr telefonu

III KROK

- * Po wypełnieniu formularza system wyznacza pierwszy wolny termin, w którym możemy stawić się w Urzędzie z kompletem dokumentów.
- * Na wskazany, przez nas w formularzu, adres poczty elektronicznej, wysłany zostanie automatycznie e-mail potwierdzający wypełnienie formularza i przypominający o dacie i godzinie rejestracji oraz zawierający listę dokumentach koniecznych do okazania podczas wizyty w Urzędzie.

IV KROK – wizyta w Urzędzie

Po przyjsciu do Urzędu w dniu wyznaczonym podczas wypełniania formularza elektronicznego, należy pobrać z automatu znajdującego się w holu „A”, bilet do rejestracji – na podstawie numeru PESEL.

Z wydrukowanym biletem należy udać się do pokoi rejestracyjnych nr 6–9.

Nie dokonuje się rejestracji osób, które nie zgłoszą się w wyznaczonym terminie lub nie stawiają się punktualnie na wyznaczoną godzinę.

Czytelnikom „Twojego Tygodnia Wielkopolskiego” składam serdeczne życzenia zdrowych, rodzinnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 2012

Sidauz Jednejedna
Posłanka do Parlamentu Europejskiego



Ikar POŁODY

Andrzej Polody 15 grudnia w Sali Czerwonej Pałacu Działalności na Starym Rynku w Poznaniu odebrał (już po raz drugi) tytuł Ikara Biznesu 2011.



Andrzej Polody w środku

Ikar Biznesu – jest najwyższym wyróżnieniem indywidualnym, nadawanym przez Wielkopolskie Stowarzyszenie Badań nad Jakością i redakcję magazynu Biznes Wielkopolska. Zaszczycny tytuł Ikara Biznesu mogą otrzymać liderzy biznesu i zarządzania, dla których kierowanie firmą stanowi swoiste wyzwanie – cel działania i życia zawodowego. W przypadku tej nagrody liczy się odwaga w stawianiu czoła licznym wyzwaniom rynku i dążeniu do doskonałości. Występuje tu analogia do mitycznego Ikara, który w pamięci potomnych zachował się jako ten, który odważył się podjąć ryzyko, którego nikt przed nim nie podjął, nie zważając na niebezpieczeństwo, które może go spotkać.

Ikar Biznesu może otrzymać właściciel, prezes, czy menedżer przedsiębiorstwa, któremu wcześniej przyznano tytuł Menedżera Najwyższej Jakości, jednak za zgodą wszystkich członków kapituły.

Romualda i Andrzej Polody – przypomnijmy – prowadzą firmę od 1984 roku. W roku 1995 zostali dealerem marki NISSAN, sprzedając i serwisując samochody w Przeźmierowie przy ulicy Lipcowej. W 2005 roku powstał jeden

z największych wówczas obiektów europejskiej sieci NISSAN – salon i serwis w Przeźmierowie przy ulicy Rynkowej.

W październiku 2005 roku Romualda i Andrzej Polody odebrali w Tokio nagrodę Global NSSW Award 2005. Przyznanie tej nagrody właścicielom przeźmierowskiego salonu było potwierdzeniem wysokich standardów prowadzenia firmy. Tę nagrodę otrzymują tylko najlepsi dealerzy NISSANA na świecie.

2 grudnia 2009 roku przy ulicy Tymienieckiego w Poznaniu otwarto drugi ekskluzywny, piętrowy punkt dealerski. 16 czerwca 2011 roku po raz trzeci rodzina Polody otworzyła nowy obiekt dealerski dla samochodów NISSAN – w Kaliszu – który jest potwierdzeniem stałego rozwoju firmy.

W Firmie POŁODY mówi się: „Powiedz czego potrzebujesz, a pokażemy Ci auto NISSAN najlepiej pasujące do Twoich potrzeb”.

- Tytuł Ikara Biznesu 2011 – **mówi Andrzej Polody** – traktuję jako potwierdzenie, że nasza firma spełnia współczesne standardy, a niekiedy nawet je wyprzedza. Otrzymaliśmy ten tytuł już drugi raz, a to zobowiązuje. Zrobimy wszystko, by nie zawieść tych oczekiwań.

Fundusz Rozwoju i Promocji

Województwa Wielkopolskiego S.A.



W oczekiwaniu na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok pełni nadziei spoglądamy w przyszłość.

Składamy życzenia: zdrowia, pogody ducha, spełnienia wszystkich marzeń, zawodowej satysfakcji i wielu sukcesów.



www.fripww.pl
www.poreczenia.org

Robiony w konia na... słuch

TAK MYŚLĘ



Co jakiś czas, ostatnio częściej niż rzadziej, odbieram telefony od miłych pań, które już w pierwszym zdaniu mówią do mnie „Panie Tomasz” (jakbyśmy się już trochę znali), a dzwonią do mnie, by w trosce o moje finanse, moją przyszłość i pomyślność przedstawić mi przygotowaną specjalnie dla mnie ofertę. Oferta ta jest, oczywiście, tak bardzo korzystna, że tylko kompletny idiota by z niej nie skorzystał. Poza tym trzeba się zdecydować szybko, najlepiej jak najszybciej, bo już jutro nie ma o czym mówić.

Trudno człowiekowi w życiu, gdy ktoś do niego dzwoni i już w pierwszych słowach udowadnia mu niezbicie, że jest idiotą, bo zamiast dziękować bogu za ofertę życia stoi jak słup soli i nawet nie mdleje z wrażenia. Niektórzy zachowują w takim momencie wypytywać, dopytywać, piętrzyć trudności i wątpliwości. Czasami tak właśnie się bawią i jest to nawet fajne, gdy dzwoni pani o miłym głosie. Ja... słucham.

Taka oferta, jedyna w swoim rodzaju i niepowtarzalna, jest najczęściej z banku, od operatora telefonii komórkowej, firmy ubezpieczeniowej, dotyczy programów telewizyjnych itp. Zazwyczaj jest tak, że nawet nie wiem, o co chodzi bo pani (czasami pan) mówi

tak szybko, że i tak niczego nie rozumiem. Nie to jest zresztą najważniejsze w całej tej zabawie, tylko to, by naciągnąć na byle co. Może być na mopa w atrakcyjnej cenie – tylko za 5.000 złotych, które przecież można rozłożyć na sto albo i więcej rat.

Są ludzie, mam takich znajomych, którzy w podobnych sytuacjach denerwują się, rzucają o podłogę telefonem (niekiedy komórkowym, niekiedy stacjonarnym), słabną w oczach i z trudem łapią powietrze. Spinają się zupełnie zresztą bez powodu – czy fakt, że ktoś próbuje ich zrobić w konia usprawiedliwia takie zachowanie? Rzecz jasna, że nie, zamiast się spalać i zakładać hodowlę wrzodów żołądka lepiej nie dać się zrobić w konia? Jak? Mam niezawodną metodę, która się zawsze sprawdza.

Gdy ktoś do mnie dzwoni, mówi do mnie „panie Tomasz” lub nawet „panie Tomku” i ma dla mnie ofertę marzeń, już teraz, dzisiaj, natychmiast, to spokojnie sobie siadam i wysłuchuję monologu dzwoniącego. To jest skuteczne, bo po kilku minutach pani dostaje zadyszki (każdy, kto wypowie tyle słów na minutę na przeddechu musi w końcu odpaść) i ze zdziwienia, że nikt jej nie przerywa i nikt nie rzuca słuchawką sprawdza, czy nie zasnąłem. Punkt dla mnie. Odpowiadam „to bardzo interesujące, proszę kontynuować”. I tak co jakiś czas, aż pani już zdecydowanie opada z sił i nie wie, co można by jeszcze powiedzieć.

Wtedy pada zadane już w afekcie pytanie „i co pan na to?” „Hm

– mówię – to poważna sprawa, proszę przesłać mi tę ofertę e-mailem, jestem mało inteligentny, wydrukuję sobie i może coś zrozumieć”. Pani dostaje bezdechu, a ja sobie czekam aż oprzytomnieje i potem zabawa trwa dalej:

- To niemożliwe – słyszę.

- Ale ja proszę – kwilę – jestem wzrokowcem, jak sobie wydrukuję, to szybciej zrozumieć. Przyrzekam.

- Nie robimy tak.

- A dlaczego. W trosce o klienta...

- Zawraca mi pan głowę. Decyduje się pan, czy nie? – pada pytanie.

- Widzi pani, ja prowadzę firmę i jakoś wszyscy ciągle chcą ode mnie oferty i kalkulacje na piśmie...

Najczęściej w tym właśnie momencie w telefonie pojawia się sygnał pi, pi, pi... Połączenie zostaje przerwane. Nie zostałem zrobiony w konia. Tym razem.

Drodzy Czytelnicy, trzymam kciuki, że w roku 2012 nikt nie będzie chciał Was naciągać na słuch, że zawsze otrzymacie umowy ratalne lub jakiegokolwiek inne napisane czcionką, którą da się lupą powiększającą milion razy odczytać, że litr paliwa (obojętnie jakiego) będzie kosztował 1,20 PLN... Rozmarzyłem się. A więc po prostu – wszystkiego najlepszego. To może się spełnić.

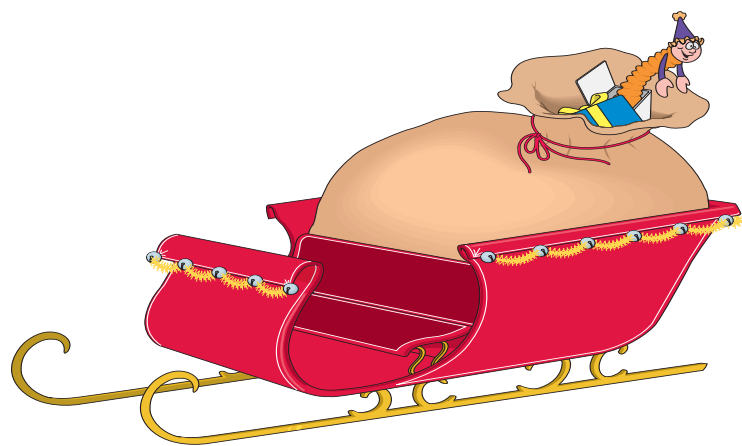
I nadal lekturę „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” rozpoczynajcie od mojego felietonu. Przecież każdemu z nas od życia coś się należy...

TOMASZ MAŃKOWSKI

ADRES REDAKCJI

(do korespondencji)

60-969 POZNAŃ SKRYTKA POCZTOWA NR 61



2012 będzie dobrym rokiem

Rozmowa z ADAMEM WOROPAJEM, wójtem Gminy Duszniki



- Jaki był dla mieszkańców Gminy Duszniki mijający 2011 rok?

- Był to na pewno trudny rok. Kryzys gospodarczy, który zawitał do Europy, dał o sobie znać także w Gminie Duszniki. Notujemy niższe wpływy podatku dochodowego od firm i przedsiębiorstw...

- Jak dużo niższe?

- Planowaliśmy kwotę miliona złotych, a wpływy mogą być niższe. To oznacza, że z tego podatku Gmina nie będzie miała ani złotówki. Podatek od tak zwanych

osób fizycznych jest wprawdzie na poziomie zaplanowanym, ale notujemy niższe wpływy z podatku od nieruchomości. Niektórzy stracili pracę i nie mogą znaleźć kolejnej. I podatku od nieruchomości nie są w stanie zapłacić. Na tym nie koniec naszych problemów, bowiem zupełnie niespodziewanie okazało się, że musimy zwrócić firmie Orlen, która zresztą do biednych nie należy, podatek, który pobieraliśmy za stacje tej firmy usytuowane przy autostradzie A2. To spadło na nas jak grom z jasnego nie-

ba. W sierpniu otrzymaliśmy bowiem informację z Orlenu, że... nie powinni oni płacić tego podatku, a rzecz dotyczy aż 6 lat i kwoty 600.000 złotych.

- Dlaczego nie powinni?

- Przygotowaliśmy się do zwrotu nadpłaty, a równocześnie wystąpiliśmy z odpowiednim wnioskiem do firmy Autostrada Wielkopolska, która naszym zdaniem powinna ten podatek zapłacić. Oczywiście, przedstawiciele tej firmy uważają, że na mocy ustawy o autostradach są zwolnieni z takich podat-

ków. Współpracujemy w tej sprawie z innymi gminami - Kleszczew i Rzgów, ale... nie jestem - niestety - dobrej myśli.

- Co się dzieje z planowaną salą gimnastyczną? Miała być, a jej nie ma.

- To kolejny spory problem. Rok temu podpisaliśmy umowę z firmą Honko na kwotę 3,5 miliona złotych. Sala gimnastyczna, zgodnie z umową, miała powstać do końca 2011 roku, ale nic z tego nie będzie. Na początku 2011 roku firma Honko zleciła podwykonawcy wykonanie pali. Została na to wystawiona faktura, którą Gmina zapłaciła. Ale pieniądze do podwykonawcy nie dotarły. Wtedy wszystkie prace zostały wstrzymane. Na nasze pisma i telefony firma Honko nie odpowiadała. W związku z tym 14 listopada 2011 roku wypowiedziałem umowę, a wcześniej 20 maja wystąpił do Prokuratury Rejonowej w Szamotułach z wnioskiem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez firmę Honko.

- I...

- Z tego, co mi wiadomo prokuratura prowadzi postępowanie w tej sprawie. Jak się tylko cała sprawa zakończy, natychmiast naszych mieszkańców o tym poinformujemy.

- A co dalej z salą?

- W projekcie budżetu na rok 2012 przewidujemy fundusze na tę inwestycję. Niestety, musimy ogłosić nowy przetarg, ale chcemy, by sala powstała do końca 2013 roku. Równocześnie wystąpimy sądowo do firmy Honko o odszkodowanie za nie wywiązanie się z podpisanej umowy.

- Pomówmy trochę o sukcesach...

- Do takich zaliczam zakończenie budowy kanalizacji sanitarnej w Wierzeji i Sędzinach. Inwestycja ta kosztowała ponad 3,5 miliona złotych. Na tę inwestycję otrzymaliśmy 2 miliony złotych dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego, na co zapewne miał wpływ fakt, że Gmina Duszniki otrzymała tytuł Lider Polskiej Ekologii przyznawany przez ministra ochrony środowiska (piszemy o tym i o innych laurach zdobytych przez Gminę na kolejnych stronach - dop. TM).

- Jakie są plany na rok 2012?

- Planujemy między innymi kolejną sporą inwestycję z zakresu ochrony środowiska - będzie to odcinek kanalizacji i wodociągu. Chcemy także w roku 2012 zorganizować w Dusznikach Warsztaty terapii Zajęciowej dla osób niepełnosprawnych, których jest w naszej Gminie 35. Część z nich dojeżdża dzisiaj na warsztaty do Szamotuł i jest to dla nich i ich rodzin uciążliwe. Chcemy inwestować w drogi, zmodernizować między innymi ulicę Sportową w Dusznikach, przygotować dokumentację na remont ulicy Powstańców Wielkopolskich również w Dusznikach, dofinansować przebudowę drogi powiatowej w Wilczynie i także drogi Podrzewie-Lubosina. W 2012 roku przy kompleksie oświatowym w Dusznikach otworzymy boisko „Orlika”. Rok 2012 będzie dobrym rokiem dla Gminy Duszniki i jej mieszkańców. Zrobię wszystko, by tak właśnie było.

*Dziękując za owocną współpracę w minionym roku,
składamy najserdeczniejsze życzenia z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
i nadchodzącego Nowego 2012 Roku.*



*Przewodniczący Rady Gminy
Gracjan Skórnicki*



*Wójt Gminy Duszniki
Adam Woropaj*

Duszniki, grudzień 2011



Lider Polskiej Ekologii 2011

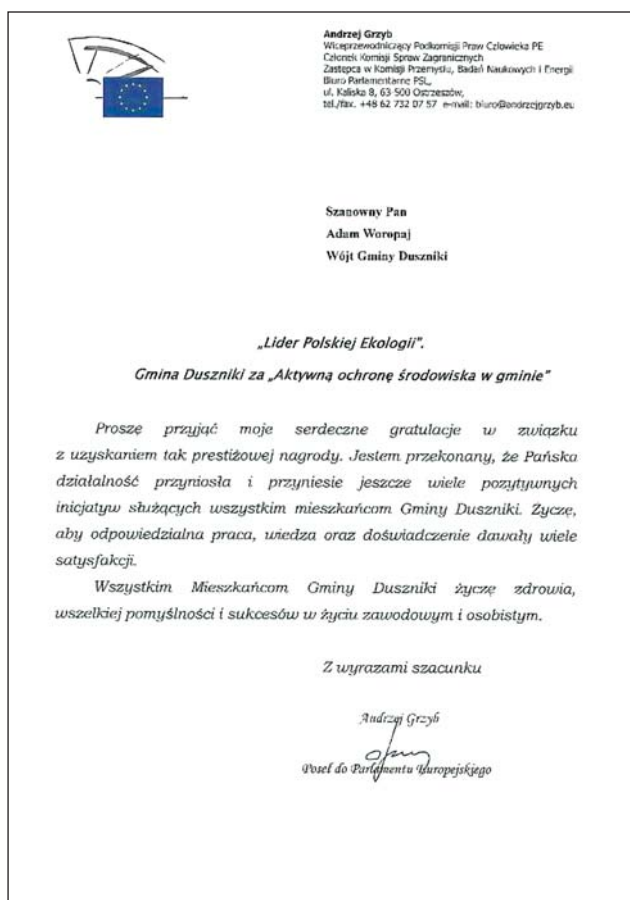
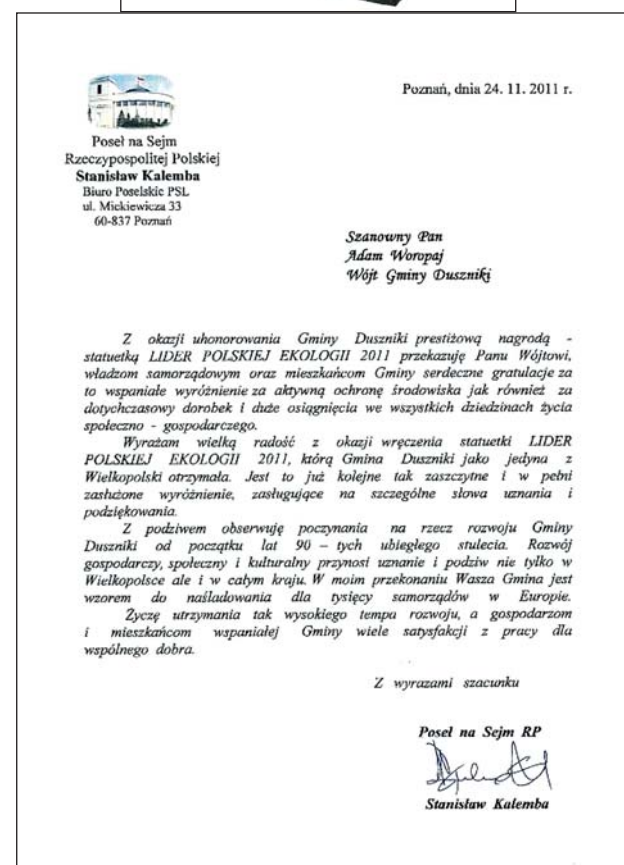
15 listopada w Teatrze Capitol w Warszawie wójt Adam Woropaj odebrał z rąk Janusza Zaleskiego - podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska i jednocześnie przewodniczącego Rady Programowej Konkursu statuetkę LIDER POLSKIEJ EKOLOGII 2011.

Konkurs ten odbywa się cyklicznie od 1996 roku i biorą w nim udział jednostki samorządu terytorialnego, przedsiębiorstwa oraz stowarzyszenia i fundacje. Tegoroczna edycja wyłoniła 15 zwycięzców z 80 podmiotów ubiegających się o tę nagrodę w 2011 roku.

W kategorii „jednostka samorządu terytorialnego” tytuł przyznano 5 samorządom. **Duszniki są jedyną gminą z Wielkopolski, która otrzymała nagrodę ministra środo-**

wiska. Statuetkę otrzymali również: Miasto Gdańsk, Gmina Karlino i Rewal oraz Związek Gmin Dorzecza Wiśłoki.

Gmina Duszniki została uhonorowana za aktywną ochronę środowiska w kilkuetapowej procedurze oceny, w tym na podstawie wyników obserwacji niezależnych ekspertów, którzy wizytowali gminę w połowie lipca tego roku. **Udział w konkursie nie wiązał się z żadnymi kosztami ani opłatami i był całkowicie niezależny.**





Inwestycja Wierzeja-Sędziny zakończona

8 grudnia oficjalnie zakończono i oddano do użytku kanalizację sanitarną w miejscowości Wierzeja i Sędziny (ul. Parkowa).

Oficjalnego odbioru dokonał wójt Adam Woropaj wraz z przedstawicielami Rady Gminy Duszniaki, urzędu i Komunalnego Zakładu Budżetowego. W spotkaniu uczestniczyli również: sołtys wsi Wierzeja, członkowie Rady Sołeckiej, proboszcz sędzińskiej parafii, przedstawiciele wykonawcy, kierownik budowy i inspektor nadzoru.

Koszt inwestycji wyniósł około 3,5 miliona złotych, z czego 2,1 miliona złotych ma pokryć dota-

cja z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Roboty obejmowały położenie 12 kilometrów sieci kanalizacyjnej oraz budowę 5 przepompowni (4 we Wierzeji i 1 w Sędzinach), oraz - dodatkowo - budowę 10 przydomowych oczyszczalni ścieków przy ul. Chelmińskiej w Duszniakach.

Wykonawcą inwestycji było Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Inżynierskie INSMONT Sp. z o.o. z Chodzieży.



Duszniaki diamentowe

2 grudnia w Warszawie odbyła się uroczysta gala wręczenia certyfikatów GMINA FAIR PLAY 2011 w ramach X – jubileuszowej - edycji konkursu, w którym nagradzane są samorządy najlepiej zaangażowane w tworzenie sprzyjających warunków do prowadzenia działalności gospodarczej oraz aktywne w przyciąganiu nowych inwestorów.



Certyfikat oraz Diamentową Statuetkę - najbardziej prestiżową i ostatnią, jaką można uzyskać w tym konkursie - odebrał wójt Adam Woropaj. Gminę Duszniaki podczas uroczystości repre-

zentował również przewodniczący Rady Gracjan Skórnicki.

Gmina Duszniaki jest jedną z 2 gmin nagrodzonych tą wyjątkową nagrodą, która przyznana została tylko tym z nich, które w dziesięciu kolejnych edycjach otrzymały tytuł i certyfikat „Gmina Fair Play”. Drugą gminą jest Karlino w województwie zachodniopomorskim.

Gmina Duszniaki, począwszy od 2002 roku, brała udział we wszystkich edycjach konkursu, zdobywając w każdej certyfikat, w kilku statuetki, w tym Złotą Statuetkę czy tytuł Certyfikowanej Lokalizacji Inwestycji.

W roku 2010, obok certyfikatu, kapituła konkursu Gmina Fair Play przyznała wójtowi Adamowi Woropajowi tytuł „Samorządowy Menedżer Roku 2010” za wkład w rozwój polskich samorządów. Tytułem tym zostało wyróżnionych 6 włodarzy gmin ze wszystkich uczestniczących w ubiegłorocznym konkursie.

Lider Edukacji

29 listopada w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się uroczysta gala finałowa, na której ogłoszono zwycięzców konkursu „Samorządowy Lider Edukacji”. Certyfikat dla Gminy Duszniaki odebrał wójt Adam Woropaj.



W konkursie organizowanym przez Fundację Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego, pod patronatem Parlamentu Europejskiego, uhonorowano 68 gmin i powiatów z całej Polski z prawie 170, które brały w nim udział. Nagrodzone zostały te gminy i powiaty, które zrealizowały ciekawe projekty edukacyjne i posiadają znaczące osiągnięcia w zakresie wspierania rozwoju naukowego, sportowego i kulturalnego.

Wraz z Gminą Duszniaki, certyfikat otrzymały między innymi sąsiednie gminy Kaźmierz i Tarnowo Podgórne.

Każdy samorząd był oceniany przez 3 ekspertów

niezależnie, a pod uwagę brano skalę i jakość inwestycji w infrastrukturę edukacyjną, skuteczność w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych na edukację czy też jakość oferty edukacyjnej.

Wśród komisji oceniającej znaleźli się wybitni przedstawiciele polskiej nauki, związani z systemem edukacji i szkolnictwa. Komisji konkursowej przewodniczył prof. dr hab. Dariusz Rott, wykładowca Uniwersytetu Śląskiego i rzeczoznawca Ministerstwa Edukacji Narodowej. On też wręczał certyfikaty laureatom I edycji konkursu „Samorządowy Lider Edukacji”.

Ponad sto lat!

W październiku obchodzono 101 urodziny najstarszej mieszkanki Gminy Duszniaki – Emilii Schulz.

Z tej okazji do domu dostojnej Jubilatki przybył Wójt Gminy Duszniaki Adam Woropaj, który życząc jeszcze wielu lat życia wręczył bukiet kwiatów.

Wójtowi towarzyszyła delegacja w składzie: kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Elżbieta Kamieniczna oraz prezes Zarządu O/Gminnego Związku OSP RP Marian Zagłaniczny. Delegację powitała Jubilatka wraz z córką i wnuczką. Wspólnie wzniesiono toast i odśpiewano „200 – lat...”

Pani Emilia Schulz nie choruje, nie ma potrzeby odwiedzać lekarza. Jest sprawna fizycznie, czyta bez okularów. Przeprowadzone w maju badania morfologiczne wypadły rewelacyjnie. Często, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, pracuje w swoim przydomowym ogródku.

- Życzymy kolejnych lat życia w zdrowiu i otoczeniu rodziny i przyjaciół – powiedział Wójt Adam Woropaj.



„Każdy szczyt ma swój Czubaszek”

W poniedziałkowy wieczór 12 grudnia w nastrojowej atmosferze Gminnego Centrum Kultury, mieszkańcy gminy Duszniki mieli okazję spotkać się z wyjątkową kobietą. Maria Czubaszek, bo to o niej mowa, przez prawie 2 godziny bawiła zgromadzonych opowieściami o swoich przygodach, spotkaniach ze znanymi politykami, aktorami oraz o życiowych doświadczeniach.



Niespotykany dystans do samej siebie, niezwykle poczucie humoru, inteligentne żarty i zacięcie satyryczne to tylko nieliczne atrybuty poniedziałkowego gościa.

Maria Czubaszek - polska pisarka i satyryk, autorka tekstów piosenek, scenarzystka, felietonistka i dziennikarka, najbardziej znana z tekstów satyrycznych pisanych dla znanych aktorów i prezentowanych w radiowej Trójce. Napisała scenariusz do części odcinków serialu „Na Wspólnej” czy „BrzydUla”. Gra w improwizowanym serialu „Spadkobiercy”, a od niedawna jest stałym gościem „Szkła kontaktowego” w TVN24.

Od niedawna można w księgarniach kupić książkę - rozmowę Marii Czubaszek z Arturem Andrusem, pt. „Każdy szczyt ma swój Czubaszek”. Można ją było również nabyć przed spotkaniem w GCK i otrzymać dedykację i autograf bohaterki tej książki.

Lipowa jak nowa

Zakończył się remont ulicy Lipowej w Grzebieńsku. Pod koniec listopada oficjalnie zakończono remont tej ulicy, na który z niecierpliwością czekali mieszkańcy Grzebieńska i okolicznych miejscowości oraz kierowcy z niej korzystający.



- To strategiczna droga dla tej części gminy Duszniki, umożliwiającą teraz sprawny dojazd do Poznania czy Szamotuł – powiedział wójt Adam Woropaj.

Remont drogi powiatowej nr 1890P Grzebieńsko-Jankowice obejmował położenie nowej nawierzchni i wykonanie obustronnych chodników na długości około 700 metrów ulicy Lipowej oraz nowe nasadzenia drzew i krzewów. Koszt tej inwestycji to prawie 1 milion złotych, z czego 306.550 złotych czyli nieco ponad 30% finansuje budżet Gminy Duszniki.

Odbioru drogi dokonali przedstawiciele Gminy Duszniki, w tym wójt Adam Woropaj, sekretarz gminy Jan Pieprzyk, przewodniczący Rady Gracjan Skórnicki, radna Alina Fleiszerowicz i sołtys Bogdan Buda, oraz reprezentujący Powiat Szamotulski - starosta Paweł Kowzan, wicestarosta Józef Kwaśniewicz, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Łukasz Panek, członkowie Zarządu Powiatu Kazimierz Michałak i Ludwik Błajet, skarbnik powiatu Maria Skrzypczak, dyrektor Wydziału Rozwoju i Informacji Europejskiej Beata Lembicz oraz Sylwia Kosicka z ZDP.

65-lecie Biblioteki w Dusznikach

21 listopada w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 65-lecia Biblioteki Publicznej w Dusznikach, którą uświetnił koncert Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza.



Wśród gości zaproszonych na jubileusz znaleźli się dotychczasowi pracownicy biblioteki, radni i pracownicy dusznickiego samorządu, sołtysi, bibliotekarze z instytucji z terenu powiatu szamotulskiego, reprezentanci różnych środowisk i organizacji kulturalnych, przedstawiciele firm oraz czytelnicy i przyjaciele dusznickiej książki.

Wójt Adam Woropaj i prowadząca uroczystość, dyrektor Biblioteki Ewa Świerkiel-Szymańska, uhonorowali dyplomami i kwiatami pracowników i osoby związane z biblioteką na przestrzeni ponad półwiecza. Życzenia dalszych sukcesów i kolejnych jubileuszy obecnej dyrektor i pracownicy Biblioteki w Dusznikach w imieniu całej gminy złożyli wójt Adam Woropaj i przewodniczący Rady Gracjan Skórnicki oraz zaproszeni goście.

Po części oficjalnej, scenę oddano we władanie artystów zaproszonych specjalnie na tę okazję. Znakomity duet Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz są od lat doskonale znani polskiej publiczności, a ich piosenki zapadły w pamięć z pewno-



ścią niejednemu mieszkańcowi naszej gminy.

Nie mogło zatem zabraknąć takich standardów jak „Być kobietą”, „Odkryjemy miłość nieznaną” czy „Jeszcze się tam żagiel bieli”. Muzycy wykonali również pieśń „Często Stamtąd Długo Na Mnie Patrzy” z najnowszej płyty Alicji Majewskiej „Pieśni Sakralne”, do której w całości muzykę skomponował Włodzimierz Korcz. Autorem tekstu - modlitwy jest Karol Wojtyła.



Jerzy Buzek przewodniczący Parlamentu Europejskiego z okazji 30 rocznicy wprowadzenia Stanu Wojennego:

13 grudnia 1981 roku to jedna z najbardziej ponurych dat w powojennej historii Polski. Oznaczała śmierć dla kilkudziesięciu osób; internowanie i więzienie dla wielu tysięcy innych; ból i cierpienie dla ich najbliższych. Stan wojenny był nie tylko haniebnym zamachem na miliony Polaków i ich marzenia o wolnej Ojczyźnie; na rodzącą się z tych marzeń „Solidarność”. Był również zamachem na honor polskiego żołnierza. Zamach był udany, ale nieskuteczny. Po raz kolejny okazało się, że władza stosująca przemoc wobec obywateli, jest bezsilna w oczekiwaniu na klęskę. Ta klęska nadeszła. Przypiętowały ją wybory 4 czerwca 1989 roku. Po długiej grudniowej nocy, nastał jasny dzień Solidarności. Polacy dowiedli, że choć reżimy mogą wolność ograniczać i tłumić, nie mogą jej całkowicie zabrać. Prawdziwą wolność nosi się bowiem w sercach.

W 30 rocznicę dramatycznych wydarzeń grudnia '81 - w imieniu własnym i całego Parlament Europejskiego - chylę czoła przed tymi, którzy nawet w obliczu stanu wojennego nie porzucili marzeń o Polsce suwerennej i demokratycznej. Składam także hołd tym, którzy za przyzwitość i niezłomność zapłacili w tamtych dniach cenę najwyższą. W zadumie i modlitwie łączę się z ich rodzinami i bliskimi.

Parlament Europejski w 1981 roku potępił stan wojenny w Polsce natychmiast po jego wprowadzeniu. Także dzisiaj zabieramy głos zawsze, gdy gdzieś na świecie deptane są podstawowe prawa człowieka i ludzka godność. Niech stan wojenny będzie ostrzeżeniem dla współczesnych dyktatorów, na przykład na Białorusi czy w Syrii, którzy chcą zniewolić własne społeczeństwa i tłumić ich dążenia do wolności. Pragnienie wolności i demokracji będzie zawsze silniejsze od strachu przed zniewoleniem.

Stoisko Roku 2011

Już po raz 13 Polska Izba Przemysłu Targowego wyłoniła laureatów konkursu „Stoisko Roku”. W konkursie biorą udział firmy realizujące usługi projektowania i budowy stoisk targowych zrzeszone w tej najważniejszej Izbie branży targowej w Polsce. Jury pod przewodnictwem dr. hab. Remigiusza Grochala oceniło 19 projektów wybierając z nich trzech laureatów.



Srebrny Medal

International, wykonanemu przez Expo - Linia sp. z o.o. z Buku dla BBA Aviation plc z Wielkiej Brytanii. **Brazowy Medal** otrzymało stoisko projektu Landau Design Ltd wykonane przez Meliński Minuth sp. z o.o. z Poznania dla firmy TEVA Pharmaceutical Industries z Izraela.

- Jury było zgodne w wyborze laureatów konkursu. Stoisko, któremu przypadła pierwsza nagroda bardzo dobrze oceniliśmy za doskonałą kompozycję przestrzeni, jasną i klarowną ideę oraz nowatorskie podejście do wzornictwa. Skala trudności w realizacji zaproponowanego rozwiązania i jego zgodność z przedstawionym projektem miała również znaczenie przy wyborze laureata - powiedział przewodniczący jury dr Remigiusz Grochal z ASP w Gdańsku i Zakładu Architektury Wnętrz Politechniki Koszalińskiej.

Złoty Medal za Stoisko Roku 2011 otrzymało stoisko projektu Moniki Sobczak i Sabiny Ostrowicz, Aluprof S.A. wykonane przez INEXPO Poznańska Agencja Targowa dla Aluprof S.A z Bielska Białej, **Srebrny Medal** przypadł stoisku projektu LEA



Brazowy Medal

POD PATRONATEM „TWOJEGO TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

Zapraszamy na koncert noworoczny

Po raz piątą poznańska orkiestra Sinfonietta Polonia wyrusza w noworoczne tournée „Jedwabnym szlakiem do Wiednia”. Po sukcesach w Chinach, gdzie promowała muzykę Karola Szymanowskiego w ramach Polskiej Prezydencji w UE, atmosferę wędrówki przez odmienne kulturowo krajiny, przenosi na sceny wielkopolskie.



Gospodarzem wieczoru i przewodnikiem muzycznej podróży z mroźnego i śnieżnego Pekinu do rozświetlonego tysiącami świateł Wiednia będzie Sławomir Pietras - wieloletni dyrektor wiodących scen operowych i festiwali. Zabrzmia egzotyczne nuty ludowej muzyki chińskiej, „Walc” z baletu *Śpiąca Królowa* Czajkowskiego, a także „Taniec z szablami” Arama Chaczaturiana na ksylofon solo i orkiestrę. Atrakcją będzie grecki taniec sirtaki Mikisa Theodorakisa znanego z filmu „Grek Zorba” z Przemysławem Hałaszcakiem, jednym z najlepszych polskich gitarzystów w partii solowej.

Tomasz Piluchowski wyko-

na słynne arie z opery komicznej *Don Pasquale* Donizettiego i z *Wesela Figara* Mozarta, a Natalia Puczniewska zaśpiewa w oryginale chiński przebój „Yellow Earth Slope” oraz żartobliwą „Arie Adeli” z *Zemsty nietoperza*. Oboje zaprezentują przeboje z operetek *Wesoła Wdówka* Franza Lehára i *Wiktoria i jej huzar* Paula Abrahama. Sopranistka Natalia Puczniewska i baryton Tomasz Piluchowski, młodzi utalentowani artyści, laureaci prestiżowych konkursów wokalnych występują zwykle na scenie Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie i Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Orkiestra zaprezentuje „Perpetuum mobile” i nastrojowy walc „Nad

pięknym, modrym Dunajem” Johanna Straussa. W finale zabrzmia żywiolowe polki Johanna i Josefa Straussów i słynny Marsz Radetzky'ego Johanna ojca. Młoda, żywiołowa Sinfonietta Polonia wystąpi 4 stycznia o godzinie 19 w auli UAM pod batutą swojego szefa - amerykańskiego dyrygenta Cheunga Chau.

W koncertach „Jedwabnym szlakiem do Wiednia” będzie można także bezpłatnie uczestniczyć w Grodzisku Wielkopolskim, Pleszewie, Pile, Lesznie i Obrze. Bilety w cenach od 15 do 50 zł (wejściówki 10 zł), można jeszcze nabyć. Szczegóły na www.sinfoniettapolonia.pl, informacja i rezerwacja: tel. 61 851 96 45. (mon)

SPORT

T-Mobile Ekstraklasa

Ostatni mecz pod znakiem zwycięstwa

Lech Poznań - Zagłębie Lubin 3:2

Ostatnie w tym roku spotkanie na stadionie przy Bułgarskiej Lech rozegrał z zespołem Zagłębia Lubin.

Kolejorz był faworytem tego spotkania i od początku meczu poznaniacy atakowali bramkę gości. W pierwszych minutach spotkania okazję do zdobycia bramki mieli Semir Stiliz i Mateusz Możdżeń, ale rezultat meczu dopiero zmienił na 1:0 w 21 minucie Artiom Rudnev pokonując głową Bojana Isailovica. Mimo kilku sytuacji podbramkowych pierwsza połowa zakończyła się zwycięstwem Lecha 1:0.

Na początku drugiej części meczu z dystansu strzelał, niestety trochę niecelnie Aleksandar Tonev. W kolejnych minutach Lech oddał inicjatywę piłkarzom Zagłębia, nie potrafili oni jednak wykorzystać kilku dogodnych do zmiany rezultatu sytuacji. W 53 minucie Mateusz Możdżeń pięknie dośro-

kował i głową w siatce piłkę umieścił po raz drugi w tym meczu Artjom Rudnev.

W 55 minucie Łukasz Hanzel znalazł się na polu karnym i bramkarz Lecha nie widząc innego wyjścia sfaulował go za otrzymał żółtą kartkę, a sędzia zarządził rzut karny, który goście zamienili na bramkę. Lechici walczyli dalej i w 80 minucie doszło do zmiany rezultatu, kiedy Artjom Runev zdobył swą trzecią w tym meczu bramkę.

Piłkarze Zagłębia nie dawali za wygraną i w 82 minucie debiutujący w ich drużynie Ariel Famulski doprowadził do rezultatu na 3:2. Zdobyte przez Lechitów 3 punkty w meczu z Zagłębiem pozwoliły na zajęcie 5 miejsca w tabeli T-Mobile Ekstraklasy co daje nadzieję oczywiście pod warunkiem dobrej gry na wiosnę na zakwalifikowanie się do rozgrywek w europejskich pucharach.

OPRACOWAŁ: WOJCIECH MAŃKOWSKI

Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?
Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409),
a my przyjedziemy do Ciebie.
Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Teraz nie będzie już z tym problemów, bo o „TTW” będzie można pytać w 21 punktach rozsiadanych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu oraz w naszym nowym Biurze Ogłoszeń: Poznań, ul. Chwiałkowskiego 11.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Orła Białego/ul. Kurlandzka
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24



Noc oczekiwania na Św. Mikołaja

W poniedziałek 5 grudnia w Niepublicznym Przedszkolu im. Lucyny Krzemienieckiej odbyło się nocne oczekiwanie na Mikołaja. Wszystkie przedszkolaki przybyły do przedszkola po raz kolejny wieczorem o godzinie 18.

ALEKSANDRA KACZMAREK



Spotkanie rozpoczęło się od poszukiwań miejsc, którymi to Święty Mikołaj zazwyczaj do przedszkola przybywa. Jakież było wszystkich zdziwienie, gdy poprzez otwór z komina wentylacyjnego, który otworzyła pani Dyrektor wpadły różne świąteczne pudełka, a w każdym pudełku znajdował się list do określonej grupy przedszkolnej ze specjalnymi zadaniami. Najstarsze grupy piekły pierniki, młodsze dzieci malowały, lepiły i rysowały.

Około godziny 19.45 wszystkie dzieci spotkały się przy choince i wspólnie śpiewały kolędy, w czym pomagali również rodzice. Słychać to było w całym przedszkolu i poza nim. Po zakończonym koledowaniu najmłodsze grupy wraz z rodzicami udały się do domu, natomiast dzieci 4-letnie i starsze udały się do swoich sal na kolację.

Po kolacji dzieci długo czyściły swoje buty, ponieważ tylko do czystych butów Św. Mikołaj przynosi prezenty. Kiedy czyszczenie butów dobiegło końca nadszedł czas na pościelenie łóżek i toaletę wieczorną. Gdy już wszyscy ułożyli się wygodnie w swoich „łóżkach”, rodzice w blasku świec czytali bajki na dobranoc. Po bajkach pożegnaliśmy rodziców.

Od tej pory w przedszkolu pozostały dzieci i panie. Wszystkie grupy po krótkich opowieściach zasnęły, tylko grupa najstarszych przedszkolaków nie mogła zasnąć, ponieważ koniecznie chcieli zobaczyć jak i kiedy Mikołaj przyniesie im prezenty. Chłopcy próbowali stać na straży, ale około 1 w nocy zmożył ich sen, znacznie dłużej pilnowały nadejścia Mikołaja dziewczyny, które sen



zmożył dopiero około 3 w nocy.

Około godziny 6 rano wszystkie starszaki były gotowe do poszukiwań, a ich młodszy koledzy i koleżanki spali jeszcze pół godziny, do czasu pobudki czyli do godz. 6.30. Zaspane oczy,

zmęczenie nie przeszkodziły dzieciom w okazaniu radości z znalezionych słodkości w butach. Po śniadaniu dzieci odwiedził Św. Mikołaj i jego pomoc - Śnieżynka. Tak zakończyła się ta noc Mikołajkowa, którą długo wszyscy będą wspominać.

Przedszkolaki na scenie Starego Rynku

W piątek 16 grudnia dzieci z Niepublicznego Przedszkola im. L. Krzemienieckiej w Poznaniu zaśpiewały kolędy, przedstawiły również krótką opowieść jasełkową na scenie Starego Rynku podczas XIII edycji Betlejem Poznańskiego.

Chociaż pogoda nie dopisała i tuż przed rozpoczęciem koledowania zaczął padać deszcz, chociaż w mieście panowały korki i trudno było dotrzeć rodzicom na czas, to jednak pokonaliśmy te trudności i dzieci wystąpiły.

Pierwsza reprezentowała się grupa Sów, prawie w komplecie, której dopingował tłum rodziców i znajomych, którzy pomimo złej pogody dużymi brawami oklaskiwali małych artystów. Kolejną grupą była grupa Jeżyków, czyli dzieci 5-letnie z przedszkola. Występ również udał się znakomicie, i chociaż nie wszystkie dzieci dojechały, ich radosny śpiew kolęd rozbrzmiewał po całym rynku, a rodzice dopingowali ich brawami.

Niektóre rodziny dotarły na miejsce długo po zakończonym występie, z nadzieją, że może wszyscy wystąpią później, ale po krótkim spotkaniu w kawiarni wracali niepokieszone do domu.

Niestety, tak to bywa w piątek przed świętami i to w deszczowy dzień, w Poznaniu, który jest cały rozkopany. Wszystkiemu była winna sytuacja w naszym mieście. (ak)

Dom na miarę naszych czasów...

Nie, nie ma w tym odrobiny przesady - czy jest jakaś firma, która w stanie surowym zamkniętym, całkowicie wykończonym na zewnątrz z tynkiem silikonowym, dachówką BRAAS, rynnami LINDAB, oknami z żaluzjami firmy IDEAL - FENSTERBAU, drzwiami zewnętrznymi KERA TUR - wybuduje dom o pow. 140 mkw w 4 dni?

SCHWABENHAUS buduje domy energooszczędne, ekologiczne, funkcjonalne, projektowane indywidualnie, wyposażone w najnowszą technikę grzewczą i wentylacyjną.

Domy SCHWABENHAUS produkowane są w fabryce w Niemczech i montowane z gotowych elementów na działce budowlanej inwestora. W konstrukcji wykorzystywane są najlepsze materiały budowlane spełniające wszystkie normy jakościowe UE.

- W naszych domach - tłumaczy Andrzej Śmigieński Szef poznańskiego oddziału sprzedaży - dzięki zastosowaniu wysokiej jakości materiałów izolacyjnych uzyskujemy bardzo korzystne parametry cieplne i akustyczne. Ściany domów SCHWABENHAUS posiadają bardzo dobry współczynnik przenikalności cieplnej przy grubości ściany 29 cm wynoszący $U=0,14$ W/mkw K. Domy SCHWABENHAUS mogą być wyposażone w pompę ciepła firmy WATERKOTTE z funkcją

ogrzewania zimą, chłodzenia latem i podgrzewania wody użytkowej oraz rekuperator firmy ZEHNDER z funkcją odzyskiwania ciepła. Przy zastosowaniu w/w urządzeń średni koszt ogrzewania dla budynku o pow. 140 mkw wynosi 150 PLN.

SCHWABENHAUS POLSKA, firma obecna na polskim rynku od sześciu lat, ma w swojej ofercie domy: parterowe, piętrowe, dwu- i trzykondygnacyjne, bliźniacze i szeregowo.

Nowoczesna technologia i wyposażenie zastosowane w budowie domów SCHWABENHAUS daje inwestorom wysoki komfort mieszkania i pozwalają w znaczny sposób obniżyć koszty eksploatacyjne.



Wesołych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego 2012 Roku



życzy

SCHWABENHAUS

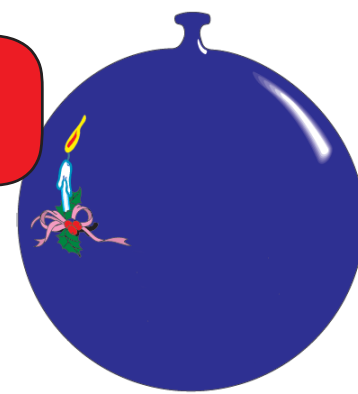
szybciej, pewniej, taniej.

ZAPRASZAMY
DO
ODWIEDZANIA
NASZEGO
DOMU
WZORCOWEGO
W SADACH
K/POZNANIA.



SCHWABENHAUS – POLSKA SP. Z O.O.
UL. JAGODOWA 11, SADY, 62-080 TARNOWO PODGÓRNE
TEL.: (61) 896-50-78, FAX: (61) 896-50-79
INTERNET: WWW.SCHWABENHAUS.PL
E-MAIL: POZNAN@SCHWABENHAUS.PL
SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE: ANDRZEJ ŚMIGIELSKI, TEL. 601-70-80-60

Podziemne miasto pod Poznaniem



Na przełomie XX i XXI wieku władze Poznania, które dzisiaj szukają oszczędności gdzie się da, wydały sporo pieniędzy na solidne zamurowanie wejść do podziemnego miasta, choćby zachowanych jeszcze fortyfikacji Cytadeli, czy pohitlerowskich schronów przeciwlotniczych.

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



W d a w -nym Parku Kasprzaka (obecnym Wilsona), w pobliżu Palmiarni stał okrągły kiosk, w którym za parę złotych można było w pogodny dzień kupić gorącą parówkę, bułkę i musztardę. Tak w każdym razie było w latach sześćdziesiątych minionego wieku, które dobrze zapamiętałem właśnie z tych rzeczywiście smacznych parówek. Nikt, ani panie je sprzedające, ani ich klienci, nie wiedzieli, że ów kiosk stał na jednym z dwóch wejść do poniemieckiego schronu przeciwlotniczego.

Zbudowano go w 1944 roku (w pobliżu był jeszcze drugi schron) nie tylko dla Niemców przebywających w ówczesnym Parku Miejskim, ale także mieszkańców okolicznych domów stojących przy Dr Wilmsstrasse (obecnie Matejki) i pobliskich ulicach. W przypadku ogłoszenia alarmu lotniczego mogli z niego korzystać także Polacy, którym wstęp do parku był zabroniony.

Dwa znajdujące się w Parku Wilsona schrony odsłonięto w latach dziewięćdziesiątych i stanowią one dzisiaj drobny fragment podziemnego Poznania.

W latach 1999 i 2002 do stolicy Wielkopolski dotarły mikro-

filmy ze sfotografowanymi mapami i planami dawnego Poznania, przechowywanymi w archiwach niemieckich. Są wśród nich plany fortyfikacji poznańskich, tych starszych z pierwszej połowy XIX wieku i późniejszej twierdzy fortecznej z końca dziewiętnastego stulecia oraz nieznane mapy Poznania.

– *Te plany i mapy* – opowiadał mi w styczniu 2008 roku **Zbigniew Karolczak** z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu – *mają dużą wartość historyczną, ale jakichś nieznanych współczesnym sensacji w nich nie ma. Nie ma nań zaznaczonych na przykład połączeń podziemnych między poszczególnymi fortami, którymi Prusacy otoczyli miasto.*

Żyją jednak legendy o podziemnym Poznaniu: różnych tunelach i przejściach nie tylko między fortami, ale także znacznie starszymi budowlami. Mówi się choćby o przejściu podziemnym od fary do kościoła franciszkanów lub do ratusza.

– *To są bajki* – skwitował krótko Karolczak krążące tu i ówdzie pogłoski.

Leży przede mną pożółkły egzemplarz wydawanego w czasach PRL w Poznaniu miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt”. W numerze 3 z 1980 roku zamieszczono obszerny artykuł Waldemara Kosińskiego „W brzuchu miasta”. Bohaterem tej publikacji był Józef Nawrotek, geodeta z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego „GEOPOZ”.

– *Nawrotek* – mówił w 2008 roku Karolczak – *miał ogromną wiedzę o podziemnym Poznaniu. Z pola mojej obserwacji zniknął on gdzieś w czasach stanu wojennego. Słyszałem, chociaż nie daję głowy za prawdziwość tych słów, że wyjechał do RFN. Zapewne już nie żyje.*

Pozostała jednak publikacja Kosińskiego o pracy i pasji Nawrotka. Ów podziemny Poznań to nie tylko stare fortyfikacje pruskie i schrony przeciwlotnicze, zbudowane przez Niemców podczas drugiej wojny światowej. To także stare systemy kanalizacyjne, dzisiaj często zawałone, zasypane lub zamulone. Ale nie zawsze...

– *Interesowały mnie tylko prze-wody [tu w znaczeniu kanałów – przyp. L. A.], które zostały wycofane z eksploatacji. Mamy ich dość dużo i z powodzeniem mogłyby służyć [...] do bezkolizyj-*



FOT. (2X) – LESZEK ADAMCZEWSKI

Podziemny świat poznańskiej Cytadeli został w minionych latach zamurowany. Powyższe zdjęcie pochodzi z połowy 1995 roku i przedstawia eksploratorów z istniejącego wówczas Stowarzyszenia Speleologii i Ogólnowojskowej Archeologii z podpoznańskiego Lubonia.

nego przeprowadzenia takich czy innych instalacji, i to prawie bez kosztów, bez rycia jezdní. Cały zebrany materiał przekazałem dalej, ale nikt się nim nie zainteresował” – powiedział Nawrotek Kosińskiemu.

Ustosunkował się także do opowieści poznańskich, którzy wspominając walki o Festung Posen zimą 1945 roku mówili o czerwonarmistach zajmujących Stare Miasto, gdy tymczasem Niemcy wychodzili z podziemi na Wildzie czy Jeźcach.

– *Po sprawdzeniu* – powiedział Nawrotek – *okazało się, że w czasie wojny wyszło zarządzenie prze-bicia piwnic domów na wypadek nalotów i związanych z nimi bombardowań, i że tymi właśnie piwnicami, a nie tunelami pod ziemią, przechodzili Niemcy*”.

Geodeta z „GEOPOZU” w 1980 roku potwierdził jednak, że podziemne przejście prowadziło z pocesarskiego zamku w kierunku Cytadeli. Natrafiono na nie – mówił Nawrotek – „przy budowie nowego gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Idzie ono z zieleńca przed Pałacem Kultury [tak w PRL nazywano zamek – przyp. L. A.], z odgałęzieniem w kierunku opery, przez teren Collegium Maius, w dół. Na kolejny odcinek korytarza natrafiono przy budowie hotelu Polonez. Podobnie jak w przypadku budowy gmachu Urzędu Wojewódzkiego, korytarz został przerwany i zamurowany z obu stron”.

Humbug? Wszak w parku zamkowym znajdują się tylko podziemia pohitlerowskiego schronu przeciwlotniczego, a w piwnicach zamku nie znaleziono wejścia do jakiegokolwiek tunelu.

Znam relacje przynajmniej kilku wydawałoby się wiarygodnych osób, które zaklinały się, że podczas budowy „Poloneza” lub wcześniej gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, czyli obecnego Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, widziały w wykopie pod fundamenty pozostałości tunelu o łukowym sklepieniu, znajdujące się na głębokości około 3-4 metrów na kierunku północ-południe. To – ich zdaniem – był dowód na istnienie podziemnego przejścia z zamku cesarskiego do fortu „Winiary”, czyli Cytadeli.

Taki tunel nie istniał! Więcej, budowy takiego tunelu nie planowano, bo nikomu do niczego nie był potrzebny, a biorąc pod uwagę jego długość, trudy wykonania i istnienie sprawnego systemu wentylacyjnego, byłaby to bardzo kosztowna inwestycja. A Niemcy na początku XX wieku skrupulatnie liczyli pieniądze, które musiałyby być odnotowane w jakichś kosztorysach i innych dokumentach. A na takowe nigdy nie natrafiono. Ani dziś, ani przed stu laty.

Nie świadczy to wcale, że ci, którzy zaglądali do wykopów pod gmachy Prezydium WRN i „Poloneza”, mylili się. Oni rzeczywi-

ście widzieli tkwiące w ziemi albo pozostałości po piwnicach jakichś obiektów, albo – zwłaszcza w przypadku hotelu „Polonez” – resztki starych fortyfikacji.

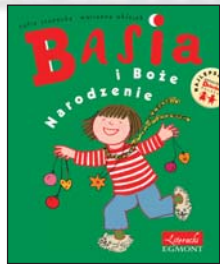
Organizowane co jakiś czas wycieczki po niektórych poznańskich fortach, choćby staroleśkiej „jedynce”, cieszą się dużym, a nawet bardzo dużym powodzeniem. Zwiedzający przychodzą nierazko całymi rodzinami, aby chociaż przez chwilę przebywać w historycznych murach obiektów fortecznych. Na indywidualne wyprawy nie ma już bowiem szans, a przecież jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku można było zapuszczać się choćby w labirynty tych fortyfikacji Cytadeli, które przetrwały budowę parku na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Można było też, często brnąc po kolana w śmieciach, zobaczyć wnętrza niektórych poznańskich schronów z lat drugiej wojny światowej. Otworem stały choćby te zbudowane na ulicy Kościelnej.

Na początku obecnego stulecia wejścia do nich zamurowano. Ściany z cegieł stanęły również na Cytadeli, broniąc dostępu do podziemnego świata, którego specyficznego uroku nie będzie można już podziwiać w świetle latarek elektrycznych.



Fragment pohitlerowskiego schronu przeciwlotniczego pod Parkiem Wilsona w Poznaniu. W widocznej na zdjęciu niszy zgromadzono oryginalne drzwi.

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Basia i Boże Narodzenie Zofia Stanecka, ilustracje Marianna Oklejak, grafika Dorota Nowacka, seria BASIA, cena 14,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Zbliżają się święta. Przygotowania w pełni. Nagle mama łamie rękę. Czy w tej sytuacji Wigilia może się udać? Basia ma dwóch braci, zółwia i tak zwany charakterek. Przygody Basi ukazały się dotychczas już w 14 tomach. Seria jest ceniona, ponieważ jest: polska, ale nie zaściankowa, współczesna, choć zakorzeniona, dowcipna, lecz nie nachalna, mądra, a nie przemądrzała, kształcąca, ale nie na siłę, ma nowoczesną oprawę graficzną.



Muzyczny Skarbeczyk, Świąteczne opowieści Guy Davis, seria Kubuś i Przyjaciele, Wydawnictwo Egmont.

W Stumilowym Lesie trwa wielkie poruszenie. Kubuś spotkał dziwną postać: całą białą z nosem z marchewki! Kto to może być? - zastanawiał się Miś. Na szczęście Krzys mu wytłumaczył, kim jest pan Zaśnieżony. Przyjaciele Kubusia przygotowują się do świąt opowiadając historie i mrucząc mruczanki. Warto do nich dołączyć w ten niezwykle czas!



Zimowa wyprawa Ollego Elsa Beskow, ilustracje Elsa Beskow, tłumaczenie Katarzyna Skalska, wiek: 3+, 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Baśniowa opowieść. Olle dostał od ojca nowe narty i nie może się doczekać, aby je wypróbować, a zimy wciąż nie ma. Nareszcie przed Bożym Narodzeniem zaczyna sypać śnieg. Olle zakłada narty i wyrusza do lasu. Wokół jest tak pięknie, że Olle nie może się nadziwić. Kiedy nagle staje przed nim starzec przyodziany od stóp do głów w oślepiającą biel, Olle nie ma wątpliwości, że trafił do zaczarowanego lasu...

Elsa Beskow (1874-1953) napisała i zilustrowała ponad trzydzieści książek dla dzieci. Wiele z nich wznowia-

nych jest do dziś, choć od ich pierwszego wydania minęło nawet sto lat. Elsa Beskow oczarowuje czytelnika niezwykle wyczuwaniem przyrody, prowadzi go przez baśniowe światy skandynawskich lasów.



Bajkoczytacz, cena 99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Nowoczesna książka, dzięki której dziecko nabiera nawyku samodzielnego obcowania z literaturą, a w przyszłości także umiejętności czytania. Połączenie książki z prostym w obsłudze mechanizmem daje wiele radości dziecku, a rodzicom powodów do zadowolenia z pociechy. Najmłodszy czytelnik przewracając strony ogląda obrazki, śledzi słowa i słucha historii. Dzięki temu ma możliwość zweryfikowania, czy prawidłowo odczytał tekst. Bajkoczytacz to nowoczesna zabawa i nauka, dla wzrokowców i dla słuchowców, pobudza wyobraźnię, zachęca do samodzielnego czytania i dostarcza dobrej zabawy. W pudełku z bajkoczytaczem, który odtwarza nagrania tekstu, znajdzie się pierwszy tom kolekcji Puchatkiwy burczybruszek oraz karta z nagraniem. Kolejne tomy kolekcji do czytania i słuchania przy pomocy bajkoczytacza sprzedawane wyłącznie z nagraniem to znane historie, takie jak: Kopciuszek, Król Lew czy Auta.



OPOWIADANIA WIGILIJNE. Pod choinkę od polskich pisarzy wyd. II, praca zbiorowa, ilustrator Iwona Cała, Ewa Poklewska-Koziełło, wiek 3+, cena: 23,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Czy Ty także cały rok czekasz z niecierpliwością na Wigilię? Na wyteśniony zapach choinki przyniesionej prosto z lasu, na smak pierników i barszczu z uszkami?

W czasie świąt Bożego Narodzenia wszystko może się zdarzyć! Możesz spotkać w supermarkecie prawdziwego anioła, możesz usłyszeć rozmowę bombek choinkowych, możesz także pocieszyć Świętego Mikołaja, któremu zginęły renifery albo dowiedzieć się, co chciałaby dostać gwiazdka... na Gwiazdkę! W podróż po zaczarowanym świecie ciepłych, wigilijnych wierszy i opowiadań wyruszysz z najpopularniejszymi autorami Wydawnictwa Literatura. Nowe wydanie!

POLECAMY GRY PLANSZOWE



PODAJ CEGŁĘ! gra ekonomiczna dla 2-4 graczy w wieku 10-110 lat, cena ok. 110 zł, EGDMONT Polska.

Każdy, kto choć raz w życiu coś budował wie, że nie jest to łatwe. Zdecydowanie przyjemniej będzie usiąść z przyjaciółmi przy stole i zmierzyć się z budową w grze planszowej „Podaj cegłę!”. Gra ma wyjątkową formę – nie ma planszy ani kostek, są za to trójwymiarowe budynki tworzące na stole „prawdziwe” miasto z murami, bramą, wieżą zegarową, ratuszem itd... Gracze wcielają się w rolę budowniczych miasta. Zatrudniają robotników o różnych kwalifikacjach (majstrów, brygadzystów, pomocników, uczniów). Każdy walczy o zlecenia na budowę obiektów w mieście, a następnie wysła swoich robotników do pracy. Za wybudowane obiekty gracze otrzymują wynagrodzenie, z którego muszą opłacić swoją ekipę budowlaną. Wygra gracz, który na koniec gry posiadać będzie najwięcej pieniędzy. Podczas gry należy odpowiedzialnie zarządzać swoją firmą budowlaną. W przypadku problemów z płatnościami gracze muszą ratować się pożyczką w banku lub zwalniając część robotników!

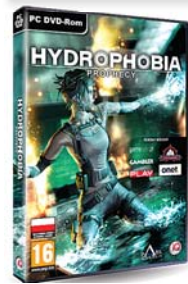


FAUNA JUNIOR edukacyjna gra planszowa dla 2-4 graczy w wieku 6-106 lat, cena ok. 120 zł, Egmont Polska.

Czy pandy mieszkają tylko w górach i lasach? A może też na pustyni? Czy miodeżer je tylko rośliny, czy też lubi przekąsić czasem coś innego? Czy świnka wietnamska waży więcej niż dziecięcy rower, ale mniej niż dorosły mężczyzna? Na te oraz

wiele innych pytań odpowie nowa gra planszowa FAUNA JUNIOR. Ta edukacyjna planszówka dla całej rodziny zawiera dużo ciekawych informacji o rodzimych i egzotycznych gatunkach zwierząt. Przygotowana została we współpracy z warszawskim ZOO, które konsultowało grę pod kątem merytorycznym. Podczas gry gracze muszą odpowiadać na pytania związane ze zwierzętami przedstawionymi na kartach: gdzie dane zwierzę żyje, ile waży, czy składa jaja, co je. „Fauna Junior” to gra, dzięki której gracz zdobywa wiedzę, dobrze się przy tym bawiąc.

Z KOMPUTEREM NA TY



Firma IQ Publishing, oficjalny partner Dark Energy Digital, studia z Wielkiej Brytanii, prezentuje grę **Hydrophobia**. Gra wydana została w polskiej wersji językowej w cenie 59,90 zł. Hydrophobia: Prophecy stanowi połączenie gry przygodowej z dynamiczną strzelanką zręcznościową z perspektywy trzeciej osoby w niezwykle realistycznym środowisku wodnym. Stworzony specjalnie na potrzeby gry silnik HydroEngine sprawia, że woda zachowuje się dokładnie tak, jak w rzeczywistości. Rok 2051. Ciągły wzrost populacji ludności na Ziemi powoduje deficyt wody. Żyzne gleby zostają zalane przez oceany, wzrasta ilość terenów pustynnych, to powoduje głód i ubóstwo na niespotykaną skalę. Woda jest teraz najcenniejszym zasobem

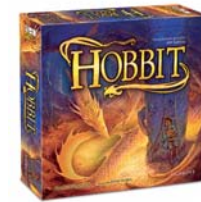
ludzkości, a konflikt wybucha tam, gdzie płynie.

The Queen of the World, kolosalne miasto na morzu, gdzie elity bogaczy żyją uciekając od chaosu, który ich otacza. Na pokładzie tego raju bezpieczeństwa Cornucopia nie prowadzi badania zakrojone na szeroką skalę. Za to korporacja NanoCell, obiecuje rozwój nano-technologii do oczyszczania wody morskiej, aby możliwa była masowa produkcja żywności na obszarach pustynnych. Lecz w miarę zbliżania się do celu, wzrasta zawziętość fanatycznych zwolenników Malthusa. Szybkie tempo akcji i niesamowita grafika, realizująca właściwości wody, niszczenie wroga z wykorzystaniem pionowej na powierzchni wody ropy naftowej, energii elektrycznej i siły wody, łamigłówki, eksploracja poziomów oraz walki z prawami hydrokinetyki, aby ostatecznie przejąć kontrolę nad wodą i uwolnić niesamowitą moc burzy do walki z wrogiem, ponad 200 przedmiotów kolekcjonerskich, 12 osiągnięć, a jako bonus do odblokowania - epicki „pokój wyzwań” (Challenge Room).



BARBIE – MIASTO MODY gra planszowa dla 2-4 graczy, wiek 5+, cena ok. 120 zł, EGDMONT Polska.

Ta nowa gra planszowa wydawnictwa Egmont to idealny prezent dla fanek Barbie! W pudełku są aż 4 figurki najslawniejszej lalki świata! Lalka Barbie narodziła się w 1959 roku i od pierwszej chwili była dorosła. Tym właśnie różniła się od pozostałych lalek na świecie. Od ponad półwiecza pozostaje jednak piękna, młoda i niezwykle atrakcyjna dla wszystkich dziewczynek. Najpopularniejsza lalka świata stała się nie tylko ikoną popkultury, ale także bohaterką magazynów, książek i gier wydawanych przez Egmont Polska. „Barbie - miasto mody” to gra przygotowana z myślą o wielbicielkach lalek Barbie. Gra zawiera 4 figurki Barbie oraz siedem budynków tworzących na planszy tytułowe Miasto Mody. Zadaniem dziewczynek jest takie przemieszczanie swoich figurek po planszy, aby odwiedzić każdy z tych budynków, m.in. kwiaciarnię, sklep ze zwierzętami, fryzjera, basen. Wygra dziewczynka, która jako pierwsza odwiedzi wszystkie te miejsca.



HOBBIT Gra planszowa dla 2-5 graczy w wieku 8-108 lat, autor Reiner Knizia, ilustracje John Howe, cena ok. 120 zł, EGDMONT Polska.

„Hobbit” to rodzinna planszówka oparta na kultowej powieści, której akcja rozgrywa się w pełnym niebezpieczeństwie Śródziemi. W przyszłym roku czeka nas premiera filmu „Hobbit” Petera Jacksona, kolejnej ekranizacji osadzonej w magicznym świecie Tolkiena. Wszystkich fanów powieści J.R.R. Tolkiena ucieszy, że oprawę graficzną gry przygotował John Howe, kultowy ilustrator tolkienowskiego świata. Akcja gry jest ściśle powiązana z powieścią Tolkiena. Hobbit Bilbo Baggins wyrusza z krasnoludami na ryzykowną wyprawę do Samotnej Góry, aby odzyskać skarb strzeżony przez smoka Smauga. Podczas rozgrywki gracze wcielają się w rolę krasnoludów i towarzyszyć będą hobbitowi w jego przygodach. Muszą stawiać czoła groźnym goblinom, trollom i wielkim pajakom oraz zdobywać niezbędny ekwipunek, by móc pokonać przeciwników i odzyskać skarb.

Więcej o grach planszowych: www.KrainaPlanszowek.pl



na całym świecie, Trine, niesamowitą magiczną platformówką przygodową typu side-scroller (widok z boku) powraca w nowym, fantastycznym wydaniu! W cenie 54,90 zł gracze otrzymają grę wydaną w znanej serii Ubisoft Exclusive. Razem z samą grą, w polskiej wersji językowej, gracze otrzymają dodatki w postaci kodu umożliwiającego darmowe ściąganie pierwszej części Trine ze strony Ubisoft, oficjalny soundtrack do gry oraz ekskluzywny artbook.

Królestwo znów jest zagrożone, tym razem przez rozrastające się w zastraszającym tempie

chwasty lasy. Gracz może wcielić się w jednego z trójki bohaterów, Czarownika Amadeusza, Rycerza Poncuszalbo Złodziejkę Zołęaby rozwiązać tajemnicę przeklętych lasów. Podróżując przez oszalałe, lecz jednocześnie groźne światy i odpierając ataki przerażających potworów, graczka do wykorzystania szerokiej gamy specjalnych umiejętności swoich bohaterów, by pokonać liczne śmiertelne pułapki. Jednocześnie do rozwiązania pozostaje wiele zagadek opartych na prawach fizyki i odkrycie niesamowitych tajemnic! Gracz zdobywa doświadczenie, które pozwoli mu rozwinąć zupełnie nowe umiejętności.

Offline czy online - gracze mogą zaprosić do gry dwojkę swoich znajomych! Żadne wyzwanie nie jest zbyt trudne, gdy gra się w zespole - w trybie kooperacji można łączyć moce postaci i odkrywać nowe sposoby na pokonanie przeszkód, rozwiązywanie zagadek i rozgromienie potworów!



Jazda na kacu

Nawet gdy we krwi nie ma już alkoholu, to ból głowy, wrażliwość na światło, nudności i inne objawy występujące kilka godzin po jego spożyciu obniżają sprawność kierowcy i mogą zwiększać ryzyko wypadku. Kierowcy prowadzący pojazd na tak zwanym kacu popełniają dwa razy więcej wykroczeń, cztery razy częściej zjeżdżają ze swojego pasa ruchu oraz przez ponad 1/4 czasu jazdy przekraczają limit prędkości*.



Dolegliwości popularnie zwane kacem pojawiają się, gdy w organizmie nadal znajduje się alkohol. Jednakże ich największe nasilenie przypada na moment, kiedy poziom alkoholu we krwi spada do zera. Złe samopoczucie może się utrzymywać od 8 do nawet 24 godzin*.

- Typowymi objawami występującymi w tym czasie są: ból głowy, wrażliwość na światło, nudności, irytacja, zmęczenie oraz ogólne złe samopoczucie fizyczne jak i psychiczne. Kierowca, który odczuwa takie dolegliwości może mieć problemy z koncentracją, szybką reakcją oraz prawidłową interpretacją zagrożeń i sygnałów dawanych przez innych kierowców – tłumaczy **Zbigniew Weseli, dyrektor Szkoły Jazdy Renault**.

Aby poczuć się lepiej po wypiciu alkoholu kierowcy sięgają po różne środki, w tym napoje energetyzujące. Jednak jak pokazuje badania, takie postępowanie może być niebezpieczne. Napoje te poprawiają bowiem subiektywną ocenę samopoczucia i możliwości. Po ich wypiciu zmniejsza się uczucie bólu głowy, osłabienia, suchości w ustach. Jednak napoje energetyzujące nie wpływają znacząco na poprawę koordynacji ruchowej i czasu reakcji na bodźce wizualne**.

Takie działanie może wpływać na zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku, ponieważ kierowcy błędnie oceniają swoją gotowość do jazdy. Prawidłowa

ocena własnych możliwości jest kluczowa dla zachowania bezpieczeństwa na drodze. Kierowca, któremu wydaje się, że jest w stanie bezpiecznie prowadzić, podczas gdy tak w rzeczywistości nie jest, może stanowić duże zagrożenie na drodze.

W badaniu sprawdzającym wpływ złego samopoczucia występującego kilka godzin po spożyciu alkoholu na prowadzenie pojazdów wykazano, że kierowcy mający kaca jeżdżą bardziej niebezpiecznie. **Kierowcy odczuwający dolegliwości związane ze spożyciem alkoholu średnio jechali z prędkością większą o 16 km/h i przez średnio 26% czasu jazdy przekraczali limit prędkości w porównaniu z 6,3% czasu w jakim robili to trzeźwi kierowcy*.**

Radzimy, aby nie prowadzić samochodu od kilkunastu godzin nawet do doby po spożyciu alkoholu. W ten sposób dajemy organizmowi czas na regenerację i powrót do prawidłowego funkcjonowania.

♦ ♦ ♦

W ubiegłym roku nietrzeźwi kierowcy byli sprawcami 2.455 wypadków, w których zginęło 248 osób, a 3.419 zostało rannych. Główną przyczyną zdarzeń drogowych spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców jest niezmiennie niedostosowanie prędkości do warunków ruchu***.

* Źródło: The National Safety Commission

** Źródło: Alcoholism: Clinical & Experimental Research

*** Źródło: policja.pl

25 Jeepów dla Juventusu Turyn

Flota składająca się z 25 najwyższej klasy SUV-ów Jeep Grand Cherokee została dostarczona do dyspozycji piłkarzy klubu Juventus Turyn i nowego trenera, Antonio Conte. Nowa umowa, która została zawarta do 2012 roku, wzmacnia bliskie stosunki łączące Fiat Group Automobiles i klub piłkarski Juventus Turyn.



- Droga do sukcesu jest długa i stroma, ale znacznie łatwiej będzie nad nią zapłynąć dzięki drogowym i terenowym możliwościom wyjątkowego Jeepa – powiedział po otrzymaniu samochodów trener **Antonio Conte**.

Jeep Grand Cherokee to od 1992 roku flagowy model marki Jeep, kiedy to amerykańska marka wraz z pierwszą generacją wprowadziła wysokiej klasy dużego SUV-a. Model ten już od pierwszej generacji gwarantuje wysokie osiągi i doskonałe właściwości terenowe, połączone z najwyższym poziomem bezpieczeństwa, zapewniając podróżnym maksimum komfortu. Dowodem sukcesu modelu jest liczba sprzedanych egzemplarzy,

która od wprowadzenia na rynek osiągnęła poziom 4 milionów sztuk na całym świecie.

Jeep Grand Cherokee czwartej generacji, to zupełnie nowa konstrukcja, a zastosowana w nim technologia to gwarancja, że nie ma kompromisu między drogowymi i terenowymi możliwościami samochodu.

Jedną z głównych innowacji nowego Jeepa Grand Cherokee jest pneumatyczne zawieszenie Quadra-Lift, zapewniające optymalne warunki podczas jazdy na drodze, jak i w terenie. Jest to możliwe dzięki pięciopozomowej regulacji prześwitu samochodu wynoszącego od 16,5 do 27 cm. Kolejną innowacją jest system kontroli trakcji Selec-

-Terrain, oferujący pięć trybów jazdy, spośród których można wybrać taki, który najbardziej odpowiada konkretnej nawierzchni. Układ zawieszenia Quadra-Lift stanowi standardowe wyposażenie wersji Overland, a system kontroli trakcji Selec-Terrain stanowi standardowe wyposażenie wszystkich wersji Jeepa Grand Cherokee.

Jeep Grand Cherokee zawdzięcza swoje wyjątkowe możliwości terenowe dwóm zaawansowanym systemom napędu na cztery koła: Quadra-Trac II® i Quadra-Drive® II z elektronicznie sterowanym mechanizmem różnicowym o ograniczonym poślizgu - electronic limited slip differential (ELSD). Systemy te

są wspomagane układem Hill Descent Control, który kontroluje prędkość zjazdu ze wzniesienia i układem Hill Start Assist, który wspomaga ruszanie na wzniesieniu.

Jeep Grand Cherokee może być wyposażony w silnik turbodiesla CRD MultiJet II, o pojemności 3 litrów i dwa silniki benzynowe: V6 Pentastar, o pojemności 3,6 litra i legendarny silnik HEMI V8, o pojemności 5,7 litra. Dostępne są trzy wersje Grand Cherokee: Laredo, Limited oraz Overland.

W przyszłym roku do sprzedaży wejdzie wersja Jeepa Grand Cherokee SRT8 napędzana nowym silnikiem HEMI V8 o pojemności 6,4 litra i mocy 470 KM (630 Nm momentu obrotowego).

POL-CAR autoryzowany serwis **Jeep**



Poznań, ul. Gorzysława 9 | Serwis tel. 61 87 32 203
Części tel. 61 87 32 150

Oriental Show SOGDIANA
Profesjonalne pokazy tańca

- *imprezy firmowe
- *imprezy okolicznościowe
- *wieczory panieńskie
- *imprezy integracyjne
- *dzień kobiet
- *urodziny
- *sylwester
- *bankiety
- *wesela
- *gale

tel: 514355691
www.sogdiana.pl
e-mail: sogdianaagold@gmail.com

Ogłoszenie drobne

CHWILÓWKI BEZ BIK Poznań, ul. Słowackiego 41,
tel. 618471683



2161 kilometrów na jednym baku

Dwóch norweskich ekspertów w dziedzinie ekohajdy pokonało Fordem Mondeo EConetic kombi dystans 2161,5 kilometra na jednym, 70-litrowym zbiorniku paliwa.



Knut Wilthil i Henrik Borchgervink wyruszyli z Murmańska w Rosji standardowym Fordem Mondeo z silnikiem diesla 1,6 litra i technologią EConetic, aby po 40 godzinach jazdy dotrzeć do miejscowości Uddevalla na północy Göteborga w Szwecji, wykorzystując tym samym ostatnią kroplę oleju napędowego w zbiorniku.

Średnie zużycie paliwa na całej trasie wyniosło 3,2 litra na 100 kilometrów, czyli o 1,1 litra mniej, niż deklaruje producent (4,3 l/100 km w cyklu pomiarowym UE).

- *Osiągnięty wynik średniego zużycia paliwa wywołuje jeszcze większe wrażenie, jeśli weźmiemy pod uwagę niesprzyjające warunki drogowe, jakie napotkaliśmy w pierwszym etapie podróży w Rosji, włączając w to głębokie dziury w nawierzchni i strome podjazdy, a także podczas kolejnego, 1000-kilometrowego odcinka jazdy po mokrych i wietrznych drogach Finlandii i Szwecji - powiedział Henrik.*

NISSAN POŁODY

SHIFT the way you move

ZMIENI TWÓJ BIZNES NA LEPSZE

NISSAN NV200 VAN | już od 39 990 ZŁ netto!*

Cena samochodu łączy się z wyjątkowymi warunkami flotowymi oraz dodatkową ofertą finansową: **KREDYT 5,99% lub LEASING 109%!**

NISSAN POŁODY

Salon i serwis w Przeźmierowie: ul. Rynkowa 160
tel: 61 816 33 80,
e-mail: sprzedaz@polody.pl

Salon i serwis w Poznaniu: ul. Tymienieckiego 38
(róg Mieszka I)
tel: 61 825 50 96 www.polody.pl

NISSAN FINANCE *Cena brutto 49 188 zł. Dla kredytu na 12 miesięcy oferowanego przez RCI Bank Polska S.A., o nominalnej stopie oprocentowania w skali rocznej 5,99%, przy wpłacie własnej 30%, z finansowanymi: ubezpieczeniem kredytobiorcy i prowizją bankową 3,5%. RRSO wynosi 16,33%. Dealer Nissan Połody wykonuje czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy zawartej z RCI Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie. Leasing 109% dostępny jest dla firm. Oferty są ważne dla umów podpisanych z Klientami w okresie od dnia 01.11.2011 do dnia 31.12.2011 lub do wyczerpania zapasów. Dane i fakty podane w niniejszej umowie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 5,1-7,4 l/100 km. Emisja CO₂: 135-174 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl.

- Doskonała widoczność dzięki wysokiej pozycji kierowcy.
- Oszczędny silnik wysokopięny (5,1 l/100 km), niskie koszty użytkowania.
- Duża przestrzeń ładunkowa w nadwoziu o zwartej konstrukcji – możliwa objętość ładunku 4,2 m³ w pojeździe o długości 4,4 m oraz wnętrza zaprojektowane tak, aby zapewnić jak największą użyteczność – pomieści nawet dwie europalety.

KREDYTY SAMOCHODOWE NA MIEJSCU

AUTO - HANDEL ENDURO

skup-zamiana-raty

ul. Bukowska 376
60-189 Poznań
tel. 692 532 619
www.auto-enduro.otomoto.pl
e-mail: andrzej.323@o2.pl

MITSUBISHI MOTORS

**Zdrowych, Spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
wszelkiej życiowej pomysłowości
w Roku 2012**

**Życzy
Firma POŁODY**

USI **SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA**
ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

**USI SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
w Poznaniu**

Oddział Usług Parkingowych i Różnych

P O S Z U K U J E

kobiet i mężczyzn do obsługi parkingów strzeżonych.
Mile widziane osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności.

Kontakt osobisty:
Poznań, ul. Mokra 3, od poniedziałku do piątku
w godz. 8-14

**PRZYCHODNIA
SPECJALISTYCZNO-REHABILITACYJNA
z Poznania
„USI-MED”**

To nowoczesna placówka świadcząca usługi medyczne na terenie miasta Poznania. Dysponujemy nowoczesnie wyposażonymi gabinetami lekarskimi różnych specjalności: stomatologicznym, ginekologicznym i rehabilitacyjnymi oraz własnym laboratorium analitycznym.

ZAPRASZAMY
poniedziałek-piątek w godz. 7.30-18
ul. Szewska 5, 61-760 Poznań
tel. 61 853-23-43 www.usimed.pl

61 852 10 41 www.usi.com.pl

**ZIMĄ, NA DRODZE
MOŻE WYDARZYĆ SIĘ WSZYSTKO!**

ZIMOWA KONTROLA SAMOCHODU ZA 60 zł
PROMOCYJNA OFERTA NA WYBRANE*:

- ✓ PASKI ROZRZĄDU,
- ✓ PIÓRA WYCIERACZEK,
- ✓ FILTRY (OLEJU, PALIWA, POWIETRZA),
- ✓ SPRZĘGŁA,
- ✓ OPONY,
- ✓ KLOCKI I TARCZE HAMULCOWE,
- ✓ ŚWIECE (ŻAROWE, ZAPŁONOWE),
- ✓ WAHACZE, AMORTYZATORY,
- ✓ ŻARÓWKI.

* Sprawdź dokładną ofertę w Biurze Obsługi Klienta.

SERVICE

AUTO-CENTRUM S.A. 60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17, tel. 61 8290-354